№ 259. Kraków 9 Listopada — Niedziela. Rok 1856.

N-Sącz.
Wy. G...

CZAS

wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po
świętach.

Przedpłata na Dziennik „Czas" wnosi się z ostatnim dniem każdego miesiąca.

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmuję się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 k. Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi „Czasu".

Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 8 listopada.

Dawniéj w ważnych chwilach dla polityki francuskiéj występował w *Constitutionnelu* p. de Céséna, teraz pisze artykuły téj treści redaktor naczelny p. Renée. Różnica tylko w stylu, bo artykuły widocznie z wyższego wypływają natchnienia. Owóż w ostatnim numerze tego dziennika p. Renée w poważnym tonie oświadcza, iż pospieszono się zbytecznie z sądem, że zmiana gabinetu ottomańskiego wypadła na szkodę polityki francuskiéj. Rząd cesarski spodziewa się, że Reszyd Pasza nie będzie chciał pogorszyć stanu rzeczy, już i tak dość krytycznego. Mąż ten stanu zrozumie sytuacyą i obierze kierunek jedyny, który się zgadza z honorem i godnością Turcyi. Państwo ottomańskie nie może bez upokorzenia znosić dłużej wojsk obcych na swem terytoryum po upływie terminu oznaczonego traktatem i bez żadnych wyraźnych powodów. To co dla Europy jest tylko naruszeniem traktatu, jest prostą obelgą dla Turcyi. Państwo to zażądało ustąpienia sił obcych, to jest wojsk austryackich i floty angielskiéj, musi wytrwać w swem postanowieniu, jeżeli się nie chce wyrzec swéj niepodległości. Jest to dla niego kwestya żywotna, od któréj zależy przyszłe jego w Europie stanowisko.

Nie wiemy czy Reszyd Pasza jest tego zdania co gabinet francuski, i o ile się zgadza z tym co p. Renée pisze. Ale to pewna, że kwestya Wschodnia występuje tu na nowo w całéj swéj okazałości i pod temi samemi prawie warunkami co w r. 1853. Działacze tylko jéj są zmienione. Znowu idzie o jéj niepodległość; znowu Księstwa Naddunajskie zajęte, znowu na morzu Czarnem nowa przewaga, a co najważniejsza, znowu o Turcyę spór się toczy, a Turcya nie ma sposobu spór ten własnemi siłami bez obcej pomocy rozstrzygnąć. Znane to błędne koło, *circulus vitiosus;* dawny to węzeł gordyjski, którego kongres paryski nie rozciął. Dawna Turcya czy dzisiejsze państwo ottomańskie w tem samem jest położeniu skoro idzie o niepodległość. Turcya Mahometa II czy państwo europejskie uznane traktatem z 30go marca, zawsze jest na łasce innych mocarstw i istnieje dla tego tylko, że system równowagi tego wymaga.

Najlepszym dowodem tych wniosków są dalsze rozumowania p. Renée. Nieporozumienia zaszłe co do wykonania traktatu paryskiego, pisze on, są rzeczy sumienia publicznego. Śmiało do niego odwołać się można i obrać je za sędziego. Nie można przypuszczać aby gabinet angielski chciał spory z owych nieporozumień wynikłe rozstrzygnąć z bronią w ręku bez udziału Francyi. Zresztą Rosya poddaje kwestye Bołgradu i wysp wężowych pod wyrok nowego kongresu. Nieprzyjaciele pokoju europejskiego mogą tylko sprzeciwiać się zebraniu nowego kongresu który z resztą był przewidziany, lub też przyzwalać na niego, ale pod takiemi warunkami, któreby zmieniły jego cechę i były zgwałceniem traktatów. Kongres jest naturalnym rozjemcą w sporach jakie się wywiązały, jest on na czasie a oraz jako jedyny środek który z przyzwoitością proponować się godzi.

Na tem kończy p. Renée. Mógłby był dodać, że kongres jest jedynym środkiem jaki pozostaje Turcyi do utrzymania swéj niepodległości, bo sam z początku swego artykułu tak kwestyę tę postawił. Jakiż stąd naturalny wniosek? Oto nieustający kongres bo nienstająca kwestya Wschodnia. Jeżeli bowiem pierwszy i najlepiéj określony warunek traktatu, sprostowanie besarabskiéj granicy, nie dał się w przeciągu ośmiu miesięcy załatwić, i wywołał trudności wymagające kongresu, cóż dopiero spodziewać się można po kwestyach księstw naddunajskich, żeglugi na Dunaju, neutralizacyi morza Czarnego? A przypuściwszy nawet że te wszystkie sprawy pójdą jak z płatka, to już tego o reformach tureckich, o wprowadzeniu w życie *hattihumajonu* wnosić niepodobna!... Środek proponowany przez p. Renée jest niezawodniez pryzwoity, ale jest tylko chwilowy i nie radykalny.

Dalszy ciąg nowéj ustawy o małżeństwie.

Dodatek II.

§ 152. Jeżeli współmałżonek wzruszający małżeństwo, nierobi żadnego zarzutu świadkowi, który za wątpliwego lub nawet za niedopuszczalnego uważany być winien, świadek taki do świadczenia za małżeństwem dopuszczony będzie. Przeciwnie zaś okoliczność, że małżonkowie nierobią zarzutu świadkowi, niemoże służyć za podstawę wiarogodności zeznań jego przeciw małżeństwu przytoczonych.

§ 153. Stósunki uzasadniające domniemanie stronności za lub przeciw któremu z małżonków, czynią podejrzanym świadka względnie tych tylko zeznań, które brzmią na korzyść lub szkodę rzeczonego małżonka.

§ 154. Jeżeli świadek pozostaje względem obojga małżonków w takich stósunkach, które dozwalają domniemywać się stronności w równym stopniu, stósunki takowe same przez się niewystarczają, aby wprawić w podejrzenie zeznanie świadka, na korzyść jednego lub niekorzyść drugiego współmałżonka przywiedzione.

§ 155. Krewni małżonków wtenczas do świadectwa za lub przeciw małżeństwu dopuszczeni nie będą, jeżeli szczególniejsze zachodzą przyczyny dające powód uważania ich za stronnych.

§ 156. W ocenieniu wiarogodności krewnych i innych osób, których stósunek do małżonków podejrzenie stronności obudzać może, na to szczególniéj baczyć należy, czy małżonkowie pragną lub nie orzeczenia nieważności.

§ 157 Wszyscy ci o których wnosić można, iż o okolicznościach dotyczących kwestyi ważności dobrze są poinformowani, winni być przesłuchani, chociażby nawet od świadectwa wyłączeni byli; zeznania ich bowiem mogą uzasadnić domniemania i drogę otworzyć do dalszych wniosków.

§ 158. Zarówno strony jak i obrońca małżeństwa mają prawo czynić zarzuty świadkom za lub przeciw małżeństwu występującym.

§ 159. Świadectwo winno być osobiście złożone; świadectwa pisemne nieobecnych, niestanowią dowodu ale tylko domniemanie.

§ 160. Jeżeli odległość mieszkania świadków czyni niemożliwem przesłuchanie ich w miejscu sądu małżeńskiego, należy postąpić według przepisów jakie § 146 co do późniejszego przesłuchania małżonków stanowi.

§ 161. Pytania mające być zadawane świadkom, układać będzie komisarz instrukcyjny, mając wzgląd na cały wypadek dotychczasowego postępowania, jak również na pytania stawiane przez małżonków lub oskarżyciela, za porozumieniem się z obrońcą małżeństwa. Ostatniemu służy prawo dodać co za stósowne uzna, albo zażądać, aby pytania sądowi małżeńskiemu do potwierdzenia przedłożone zostały.

§ 162. Tylko zeznania zaprzysiężonego świadka, mają moc dowodu prawnego. Świadkowie przeciw którym niezachodzi zarzut niedopuszczenia, zaprzysięgną przed zeznaniem na świętą Ewangelią Boga, że w przedmiocie zadawanych im pytań, zeznają prawdę, tak jak o niéj w obec Boga i sumienia swego są przekonani: dokładnie i niefałszywie, bez dodania, opuszczenia lub zmiany. Stósowne napomnienie o świętości przysięgi poprzednio uczynionem będzie.

§ 163. Do przysięgi świadków zawezwani zostaną małżonkowie, tudzież osoba skarżąca małżeństwo; jednakże ich nieobecność nieprzeszkadza odebraniu przysięgi.

§ 164. Przesłuchanie świadków nastąpi pojedynczo i bez obecności stron. Zeznania świadków przed zupełnem ukończeniem takowych, ogłoszone nie będą.

§ 165. Zeznania dwóch zaprzysiężonych świadków, przeciw którym żaden prawnie uzasadniony zarzut uczynionym być nie może, wyraźnie i zgodnie wypowiedziane, w ogólności za zupełnie udowodnione uważane będą, o ile niezachodzą inne wiarygodne świadectwa i okoliczności dające powód do silnych domniemań przeciwnych. Jeżeli chodzi o okoliczność od któréj ważność małżeństwa zawisła, niedosyć na tem, iżby żaden stósunek lub zaszłość podająca w wątpliwość prawdę zeznań, udowodnioną niezostała, ale potrzeba dowodu, że świadkowie są osobami doświadczonéj sumienności, a tem samem, że przypuszczenie, jakoby krzywoprzysięstwem obciążać mieli swą duszę, miejsca nieznajduje.

§ 166. Jeżeli dla ustanowienia dowodu zachodzi potrzeba przyzwania w sztuce biegłych, sąd małżeński przynajmniéj dwóch wybierze odznaczających się stósowną nauką i roztropnością a dalekich od wszelkiéj stronności. W zwyż rzeczeni w sztuce biegli przedsięwezmą stósowne dochodzenie według instrukcyi komisarza, na którą się zgodzi obrońca małżeństwa, i opinię swoją złożą na piśmie. Zarzuty stronności świadkom czynione, odnoszą się również i do w sztuce biegłych.

§ 167. W sztuce biegli muszą wykonać przysięgę. Jeżeli idzie o zaszłość od któréj ważność małżeństwa zawisła, nakazać należy przysięgę wtenczas nawet, gdyby do sumienności opinii swojéj, zobowiązani byli przysięgą na charakter urzędowy wykonaną.

§ 168. Prawdziwość dokumentów przeciw ważności małżeństwa walczących, niemoże być udowodnioną zeznaniem małżonków albo osób którychby świadczenie przeciw małżeństwu za niedopuszczalne lub podejrzane uważanem było.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Korespondencya Czasu.

Lwów 4 listopada.

(F. N.) *Po dość długiéj ciszy w życiu towarzyskiem cechującéj tego roku bardziéj letnią porę niż kiedykolwiek*, rozpoczyna się teraz znowu ruch w naszem mieście. Ruch ten pojawia się w świecie umysłowym nierównie więcéj niż w materyalnym. Dziś jednak o tym drugim tylko słów kilka.

Myślicie przeto, iż będę pisał o kolei żelaznéj, o handlu akcyami lub promesami, o dyskontach, eskomptach itp., broń Boże, nie ma o tem co pisać o czem całkiem głucho u nas. Nie ma jeszcze we Lwowie tyle ruchu giełdowego; aby się obijał o uszy korespondenta waszego zbierającego mozolnie treść do listu po ulicach lub miejscach publicznych. Musiałbym się narażać na złą sławę natręta szukając po kantorach wekslowych wiadomości o pojedyńczych i mało znaczących interesach giełdowych, i tak się mało kto niemi interesuje, że niezawodnieby mnie palcami wytykano mówiąc: Oto patrzcie, ten się dopytuje o ruch giełdowy we Lwowie. Więc lepiéj niedowiadywać się i milczyć.

Jakież więc są pojawy ruchu materyalnego? Oto jar-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH

ŚP. GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO

znajdujących się we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

III. Ryciny.

Wizerunki Polaków i cudzoziemców, którzy z Polską byli w styczności.

Dział ten najliczniejszy ze wszystkich, bo zawierający w sobie 5800 rysunków, rycin, drzeworytów i litografij ułożonych w 20 tekach, przedstawia piękny zbiór wizerunków dwu przeszło tysięcy osób, prócz tych, które w szkole się znajdują, a których także niemało. Tymczasowo ułożono całą tę ilość znaczną w porządku abecadłowym, który z tego względu najdogodniejszy, że i pomyłka w uporządkowaniu prawie niepodobna i wyszukanie każdego wizerunku bardzo ułatwione. Później nastąpi znaczna zmiana w ułożeniu całego dzieła tego, skoro dokładny spis jego będzie skończony, co już w większéj połowie uskutecznione. W spisie tym znajdziesz przy każdéj osobie, któréj wizerunek w zbiorze się znajduje, krótki życiorys tejże, gdzie nie tylko wskazano czas jéj życia ale oraz rolę, jaką w spółczesnych sobie wydarzeniach odegrywała. Mając taką podstawę będzie można z wszelką ścisłością chronologiczną wizerunki tak pogrupować, jak osoby, które przedstawiają, na scenie dziejowéj występowały. Inaczéj nieuniknęłoby się przy największéj nawet biegłości w dziejach mnóstwa anachronizmów, ponieważ w takiéj masie swoich i cudzoziemców pomyłka w umieszczeniu bardzo możliwa, gdy często po długich dopiero poszukiwaniach dojść można czasu, w którym ta lub owa osoba żyła. Szczególniéj w oznaczeniu czasu, kiedy ten i ów poseł lub nuncyusz apostolski do Polski przybył, spotyka się wiele trudności, które pierwéj usunąć wypada, nim się do chronologicznego uporządkowania wizerunków przystąpi. Lecz gdy do tego kiedyś przyjdzie, zyska zbiór na tém bardzo wiele, ponieważ każdy artysta znajdzie tu obok siebie wizerunki osób, które w jakiém ważném wydarzeniu dziejowém czynny miały udział, co mu umiejętne zobrazowanie tegoż nadzwyczaj ułatwi, mianowicie wtedy, gdy współczesne ogląda wizerunki, w których choćby nawet niedokładnie pod względem artystycznym były wykonane, wiele ciekawych odkryje szczegółów dotyczących np. ubioru, i uzbrojenia. I nie tylko artysta doznawać będzie wtedy najprzyjemniejszego wrażenia, ale każdy, komu przeszłość ojczysta nie jest obojętną. Czyliż bowiem może być nadto coś milszego, jak przypatrywać się rysom owych wielkich mężów, którzy w ojczyznie czy to na polu marsowém, czy w radzie, czy w zawodzie nauk się wsławili, lub oglądać po kolei grupy osób, co w biegu wieków wielkiemi sprawami narodu zawiadywały!

W gronie wizeruków, które staranność śp. Pawlikowskiego tu razem zgromadziła, znajdziesz obok króli, wodzów, wojowników, senatorów świeckich i duchownych, uczonych i innych rodaków naszych bardzo wiele wizerunków osób, które w jakiejkolwiek styczności pośredniéj lub bezpośredniéj z ojczyzną naszą byli. Oglądasz tu sąsiedzkich monarchów, z którymiśmy albo wojowali, albo w związkach lub przymierzach byli, obcych wojowników, co albo pod naszymi znakami walczyli albo przeciw nam; cudzoziemskich posłów, dyplomatów, uczonych, artystów lub podróżnych, którzy jakkolwiek bądź udział w sprawach naszych czy politycznych czy naukowych mieli, lub o nich pisali.

Co do artystycznéj strony zbioru wizerunków masz tu wiele celujących pięknością i dokładnością wykonania, nie mało osobliwości nader rzadkich, które nie tak łatwo gdzie indziéj oglądać, choć znowu zaprzeczyć nie można, że obok prześlicznych rycin współczesnych znajdziesz drzeworyty i litografie bardzo liche, najmniejszéj artystycznéj wartości nie mające. Wszystko atoli razem wzięte tworzy pewną całość zaokrągloną, ktora niezaprzeczenie największą ma ważność pod względem dziejów i archeologii ojczystéj, wskazując nam rysy i ubiory ludzi, którzy mniéj lub więcéj ważne w kraju zajmowali stanowiska.

Na czele zbioru wizerunków umieszczono tak zwane poczty książąt i królów naszych, między któremi najbardziéj się odznaczają dwie rzadkie ryciny. Pierwsza z nich (fol.) wydana u Le Clerc'a w Paryżu 1614 r. a ryta przez L. Galtier'a z rysunku zapewne Jana Ziarnka przedstawia orła polskiego w koronie, na którego piersiach i skrzydłach oglądasz 44 popiersi w medalionach, wskazujących ci nieprzerwany szereg władców naszych począwszy od Lecha I aż do Zygmunta III, a po obu bokach ramek czytasz w języku francuskim drukowany krótki rys dziejów ojczystych od 550 do 1614 r. Druga (fol. obl.) pod napisem niemieckim wyobraża w 50 owalach pięciu rzędami umieszczonych tyleż popiersi książąt i królów naszych począwszy od Lecha I aż włącznie do Fryderyka Augusta, a w dole pod ramką są do każdego z nich odnoszące się drukowane krótkie życiorysy w języku niemieckim na osobnym arkuszu mniejszym, który do ryciny jest przyklejony.

Przechodząc następnie kolejno wizerunki pojedynczych osób oglądasz między innemi ładną i dość rzadką rycinę (½ fol.) wykonaną przez Rocha Pozzi z rysunku Piotra Leona Ghezzius'a a wyrażającą popiers w owalu Annibala Albaniego kardynała-protektora Polski wyniesionego na godność kardynalską w grudniu 1711 r. Dwa jeniusze trzymają w górnéj części ryciny owal z wizerunkiem kardynała, gdy dołem inne jeniusze oznakami dostojeństwa jego obciążone. Inna ładna rycina (½ fol.) robiona przez Della Rocca z rys. G. Longhiego przedstawia popiers w owalu Jana Pawła Alciatego, który nauczał socynianizmu w Gdańsku i tamże umarł 1565 r. Masz tu następnie wizerunek popas Aleksandra VII papieża, ryty na miedzi (½ fol.) przez Filipa Kiliana. Papież ten urodz. w Siennie 1599 r., wyniesiony na godność papiezką 7go kwietnia 1655 nadał w roku 1661 Janowi Kazimierzowi tytuł *Orthodoxus*, i dla tego jest w zbiorze. Ładna znów dość rzadka rycinka (8 maj.) A. Leichera w Wiedniu 1794 wydana przedstawiająca w owalu Jędrzeja Alojzego Ankwicza arcyb. lwowskiego, gdy potém między 5 ładnemi wizerunkami Anny Karoliny z hr. de Meden księżny kurlandzkiéj urodz. 3go lutego 1761 a zmarłéj 1821 odznacza się bardzo pięka rycina (fol.) Scheffnera w Berlinie 1793 r. z obrazu Schrödera wydana. Widzisz następnie rzadką rycinę będącą kartą tytułową panegiryku na zaślubiny w r. 1642 Anny Katarzyny, córki Zygmunta III króla pols. (urodzonéj 7go czerwca 1619 a † 1661) z Filipem Wilhelmem falcgrabią Renu, gdzie na odwrotnéj stronie popiersia obojga małonków w małych znajdują się owalach; gdy znów prześliczna i bardzo rzadka rycina następująca (fol.) wykonana przez T. Mathama z obrazu Jana Spilberga też Annę po pas przedstawia w owalu, w którego otoku czytasz słowa: *Mea nixa Deo fiducia constans.* Inna piękna rycina (4 maj.) Petita z mal. Hyacynta Rigaud przedstawia po pas w owalu wizerunek Marc. Piotra hr. d'Argenson posła francuskiego w Warszawie, który tu umarł 20 sierpnia 1764 r. — a rzadka i ładna rycina (½

mark, sławny jarmark po naszemu *świętojurskim* zwany. Sławny, bo stał się już przedmiotem pędzla niezbyt mistrzowskiego wprawdzie, lecz zawsze... olejnego i litografii. Daremnie będziecie tam szukać teraz owego sensata w kontuszu i żupanie jarmarkowym, a nawet podobno z karabelą u boku, zdobiącego obraz w pierwszym planie. Znajdziecie tylko łapserdaki lwowskie, nieposzlakowanéj sławy pierniki, zbaraskie kiełbasy i połcie ze Lwowa sprowadone, zapas kożuchów (starych), dużo naczynia glinianego i bednarskiego; a wszystko droższe niż na zwykłym targu we Lwowie. Trochę płótna grubego, lnianego i konopnego, ale niestety nawet czapek baranich chłopskich bardzo mało, a korali wcale nic. Te zwykłe najgłówniejsze ozdoby świętojurskiego jarmarku, niedopisały tym razem zupełnie, nie wiem z jakiéj przyczyny. Lecz za to jest inne nowe zjawisko: dawniéj nierywalizowało miasto wcale z placem świętojurskim, jeżeli kto chciał odnieść jaką trofeę z jarmarku musiał iść daleko na ten piękny plac, gdzie zakład sióstr Serca Jezusowego stanowi odpowiedni kontrast z gmachem metropolitalnym i kapitulnym greckiego obrządku. Tego roku mamy ślady targu i w mieście. Pan Seifert z Krakowa ze swemi towarami, pp. Weiss, Sachs i inni przyozdobili okna hotelu angielskiego i europejskiego swoją pyszną wystawą i przedają dość tanio dość dobre towary, jeżeli zapalonym amatorkom stroju wierzyć można. Nie jednéj bowiem żonie udało się kupić niezmiernie tanio, za 25 złr. naprzykład: mantylę wartą przynajmniéj 50 złr. A gdy mąż pyta o resztę pieniędzy, bo dobrze pamięta, że dał na sprawunki 50 złr., wtedy się szuka wszędzie, wreszcie: „Musiałam gdzieś zgubić 25 złr.“ brzmi rozpaczliwa odpowiedź. Ale mantyla tanio kupiona. Po tym niedyskretnym ustępie, za który najmocniéj przepraszam czytelniczki, jeżeli która czytuje nasze korespondencye, nie wypada mi jak przestać mówić o jarmarku, dodawszy tylko, że jest dość ożywiony.

Mówiąc o materyalnych interesach muszę wspomnieć o dwóch rzeczach, o których prawie nikt nie mówi i o trzeciéj wszystkich bardzo zajmującéj. Tamte dwie są: że przygotowania do kolei między Lwowem a Przemyślem postępują raźnie, to jest, że pomiar do wytknięcia linii coraz daléj się posuwa i że jacyś francuzcy żeglarze próbują spławności Dniestru. Trzecią zaś jest ogromny odbyt na winogrona w tym roku. W braku prawie wszelkich owoców sprowadzają tu mnóstwo winogron i zaludnił się Lwów choremi na winogrona, bo zdaje mi się że większa część tych panów zjadających centnarami ten doskonały owoc, chorują bardziéj na apetyt do winogron niż na co innego. Ale należy powiedzieć razem z kupcami winogron: niech im będzie na zdrowie, bo brak owoców zaczął nas już tego roku do rozpaczy przywodzić. Tymczasem Opatrzność łaskawa zawsze, natchnęła kogoś szczęśliwą myślą powetowania tego braku winogronami, nawet mamy wcale nie złe winogrona własnéj, tj. tutejszéj produkcyi.

Jeszcze napomknąć wypada, że słychać i w tym roku o zawiązaniu się towarzystwa taniéj żywności, które się okazało w zeszłym roku bardzo zbawiennem. Dotychczas mamy w skutek owéj, piekarzom dość niemiłéj konkurencyi, lepsze pieczywo niż przedtem. Bardzo potrzebną byłaby podobna konkurencya dla rzeźników, lubo to trudniéj wykonać, chociaż nie jest niepodobne. Mogliby nasi opiekunowie miejscy i o tem pomyśleć. W mniéj potrzebnéj, raczéj zbytkownéj gałęzi nadobnych sztuk rzeźniczych robimy nie złe postępy. Do kilku istniejących już sklepów z kiełbasami, przybył nowy z posrebrzanemi kiełbasami i mozajkowemi głowami wieprzowemi. Najpierwszy tego rodzaju sklep zwabiał kupujących tytułem: *Warszawski*, drugi był bez tytułu, ale miał za ladą dwa żywe i ładne tytuły do względów męzkiéj publiczności, ten nowy wabi tytułem: hamburskiego sklepu. Nie gniewalibyśmy się gdyby kto wpadł na szczęśliwy pomysł otworzenia handlu angielskiemi befsztykami i polędwicami, możeby mniej na nas ciążył monopol rzeźniczy. Ale nie żądajmy za wiele, nasza rada miejska czyni dość dla nas pomimo niezbyt świetnego stanu finansów. Założenie wielkiéj piwiarni, o czem *Czas* już donosił, jest nowym tego dowodem.

Z Królestwa Polskiego 3 listopada.

Manifest cesarski ogłoszony przy koronacyi oraz następne ukazy i skutki płynące z tych rozporządzeń, są przedmiotem zajmującym dotychczas przeważnie umysły w Polsce i Rosyi. Wszystkie te rozporządzenia okazują znaczną zmianę w kierunku polityki wewnętrznéj, zmianę następującą stopniowo od chwili wstąpienia na tron nowego monarchy. Lecz zmiana ta czuć się daje daleko silniéj w Rosyi i w prowicyach zwanych zabranemi, to jest na Ukrainie, Wołyniu, Podolu i Litwie, niż w Królestwie Polskiem, gdzie dotąd nie wiele się zmieniło.

Za najważniejsze w następstwach uważane są następujące rozporządzenia, już to w manifeście, już to w późniejszych ukazach zawarte: 1) Amnestya dla skazanych na wygnanie na Syberyą lub do kopalń za współudziałania w wypadkach w 1825 i 1831 r. 2) Rozporządzenie pozwalające dzieciom żołnierskim wybierać stan i znoszące przeto dawną ustawę, mocą któréj dzieci żołnierzy byli z urodzenia żołnierzami i wychowywały się po części w osadach wojskowych. 3) Ukaz znoszący osady wojskowe. 4) Ukaz pozwalający młodzieży z prowincyj zachodnich (z Litwy i Wołynia itd.) i z Królestwa Polskiego zajmować urzędy nie tylko w guberniach wewnętrznych rosyjskich, lecz w prowincyach zachodnich i w Królestwie Polskiem. 5) Rozporządzenia wydane do władz policyjnych zmieniające dawny system donoszenia o opiniach i rozmowach osób, zabraniający przyjmowania podobnych donosów, przez które tylko dawano środek do prześladowań osobistych lub otwierano pole przekupstwu. 6) Nowe przepisy tyczące się zwolnień w cenzurze książek i dzienników; lecz przepisy te nie rozciągają się jeszcze do Królestwa Polskiego. Zastanowimy się kolejno pokrótce nad każdem z tych rozporządzeń.

Amnestya dla Rosyan skazanych za udział w sprzysiężeniu w 1825 i 1826 r. i zostających jeszcze po dziś dzień na wygnaniu na Syberyi,— obejmuje wprawdzie tylko trzydzieści kilka osób; lecz są to wszyscy którzy z téj kategoryi żyją jeszcze, a nie dostali dawniéj osobistéj amnestyi. Amnestya ta sprawiła dość znaczne wrażenie w Rosyi, szczególniéj z powodu, iż rozciąga się na pozostałych przy życiu naczelników sprzysiężenia: Murawiewa-Apostoła, Beztużewa i księcia Sergieja Trubeckiego, którzy jednak 30 lat na Syberyi przepędzili.

Co się tyczy Polaków skazanych za udział w powstaniu 1831 r., z tych jedni otrzymali zupełne przebaczenie bez zwrotu jednek skonfiskowanego majątku, inni zwolnienie kary o jeden stopień; i tak: skazani do kopaln na Syberyi, są uwolnieni od robót, lecz pozostają na wygnaniu; będący na wygnaniu w Syberyi mają dozwolony pobyt w wewnętrznych guberniach Rosyi; przebywający w tychże guberniach, wracają do kraju. Spis nazwisk wprost z Syberyi uwolnionych i otrzymujących zupełne przebaczenie, który ma być ogłoszony przez ministra spraw wewnętrznych, nie został jeszcze podany do publicznéj wiadomości. Niektórzy jednak z uwolnionych w skutku manifestu, a mianowicie jadący własnym kosztem pocztą, powrócili już z Syberyi do kraju, inni powracający kosztem rządu, mają być w drodze. Niektórzy z nich wracają, jak słychać, z pewnym nawet zasobem pieniężnym, zebranym własną pracą na Syberyi przez zajmowanie się tam handlem, rolnictwem lub łowiectwem, a najczęściej pracą we wszystkich trzech na raz zawodach. Nie wiadomo, w jaki sposób amnestya rozciągać się będzie na skazanych za udział w późniejszych wypadkach politycznych.

Co się tyczy wychodźców politycznych, polskich amnestya zawarta w manifeście nie wspomina, jak wiadomo, o nich. Do wychodźców tych odnosi się tylko ukaz wydany w czasie pobytu Cesarza w Warszawie 27go maja r. b., upoważniający poselstwa rosyjskie do przyjmowania od nich prośb o powrót do kraju, a przyrzekający wracającym taką drogą, przebaczenie bez zwrotu skonfiskowanego majątku. Dotychczas nie zaszła zmiana w tém rozporządzeniu, a szczupłe bardzo granice wyrażonéj w niem amnestyi, nie zostały rozszerzonemi. Na mocy tego ukazu otrzymało do dziś dnia kilkudziesięciu wychodźców pozwolenie powrotu do kraju.

Najważniejszym z późniejszych ukazów jest postanowienie cesarskie znoszące osady wojskowe. Osady te założone pierwiastkowo w nowéj Serbii, dla bronienia granicy od napadów tureckich i tatarskich — to jest w tym samym celu i w tych samych stronach gdzie niegdyś rzeczpospolita polska utworzyła instytucyę wojskową Kozaków — osady mówię te, przekształcane kilkokrotnie za panowania cesarzów Aleksandra i Mikołaja, zmieniły zupełnie pierwotną swoją postać i organizacyą. Początkowo, miejscowa ludność całéj krainy osad, uzbrojona i uorganizowana wojskowo, formowała z siebie w każdéj chwili oddziały wojska, walczące z nieprzyjacielem w czasie napadu, uprawiające ziemię w czasie pokoju. Następnie rząd widząc jak niebezpiecznemi być mogą w jakich przyszłych rozruchach włościańskich, tak utworzone osady wojskowe, w których lud wiejski ma broń, szyk i ustrój wojenny, zmieniał stopniowo ich organizacyą i w końcu zupełnie inną zrobił z nich instytucyę. Dzisiaj tak zwane osady wojskowe są to wsie i włości rządowe, w których włościanie zostając pod zarządem wojskowym uprawiają ziemię by żywić korpusy wojsk stale w tych włościach konsystujące, lecz składające się z żołnierzy rekrutowanych w całém państwie a nie wyłącznie w osadach. Włości te podzielone są na pułki, bataliony i szwadrony, to jest że w nich taki a taki pułk, batalion lub szwadron stale stoi, utrzymany i żywiony być winien. Osady te przeto składają się z dwóch części: wojskowéj i rolniczéj czyli gospodarskiéj. Część wojskową stanowią żołnierze brani w całém państwie a tworzący korpus rezerwowy jazdy lub rezerwowy grenadyerski, stojący ciągle w osadach; część rolniczą miejscowa ludność osad, uprawiająca w nich ziemię, a obowiązana do dania mieszkania i żywności stojącym w nich stale żołnierzom wojsk rezerwowych. Tak część wojskowa, jak część rolnicza osad zostają pod zarządami wojskowymi lecz zupełnie oddzielnymi. Włościanie składający rolniczą część osad, robili daleko większą pańszczyznę i ponosili daleko większe ciężary niż włościanie w dobrach rządowych a nawet w dobrach prywatnych. Prócz tego użyteczność tak przekształconych osad,— w których kontrola administracyi miejscowéj była prawie niepodobną, administracya zaś ta otwierała szerokie pole do zdzierstw i nadużyć, iż poszły w przysłowie w Rosyi,— była bardzo wątpliwą. Rolniczo-gospodarska część osad była pewnym rodzajem falansterów wojskowo uorganizowanych: każda praca, każde zatrudnienie domowe włościanina odbywać się musiało według pewnych ściśle określonych przepisów i w oznaczonych godzinach, a ideał niewoli sięgającéj aż do domu i domowych zatrudnień, wymarzony przez falansteryanizm socyalistowski, był tu w części urzeczywistniony. Sławny organizator osad, jenerał Arakczejew, kazał włościanom stawać w szeregi z pługami, na komendę zaczynać orkę, na komendę zawracać przy końcu zagonów, na odgłos bębna puszczać woły z jarzma lub je zaprzęgać do pługa.

Panujący dzisiaj Cesarz Aleksander, poznawszy, będąc jeszcze następcą tronu, wady osad wojskowych, zniósł dzisiaj takowe dwoma ukazami, z których jeden rozwięzuje ich część wojskową, drugi część rolniczo-gospodarską.

Wojskową część osad składały: rezerwy korpus grenadyerski stojący w osadach grenadyerskich około Wielkiego Nowogrodu, i dwa korpusy jazdy rezerwowéj stojące w rozległych osadach jazdy na Ukrainie przed i zadnieprskiéj. Ukazem cesarskim na początku października wydanym, oba korpusy jazdy rezerwowéj: kirysyersko-ułański i dragońsko-ułański zostały rozformowanymi; to jest pułki składające te korpusy przydzielone zostały do rozmaitych korpusów armii czynnéj i odtąd będą kwaterować i żywić się podobnie jak inne wojska.

Drugim ukazem w końcu października wydanym, włościanie mieszkający we wsiach składających osady wojskowe, uwolnieni zostali z pod zarządu wojskowego i od pełnienia dotychczasowych nadzwyczaj uciążliwych powinności; mają nadal pełnić takie obowiązki jak inni włościanie dóbr koronnych, do których włości osad przyłączone zostały i oddane pod zarząd ministra apanażów.

Każdy pojmie ważność téj zmiany, jeśli sobie przypomni, że same osady jazdy rozciągające się w guberniach kijowskiéj, półtawskiéj, charkowskiéj, ekaterynosławskiéj, chersońskiéj wraz z swą stolicą Kremenczukiem, zajmowały paręset mil kwadratowych, a miały wraz z nowogrodzkimi osadami parę milionów ludności.

Pragnę jeszcze przesłać wam choć krótką wiadomość o przedmiocie zwracającym w téj chwili powszechną uwagę, to jest o udzieleniu przez rząd przywileju na budowę kolei żelaznych w Rosyi towarzystwu prywatnemu kapitalistów rosyjskich, francuskich, holenderskich i angielskich. Szczegóły tego układu przynosi mi list z Petersburga. Układy z towarzystwami toczyły się zdawna w ministeryum robót i komunikacyj, które w końcu wypracowało projekt umowy. Lecz pewne stronnictwo rosyjskie znające niektóre niedogodności z kolei i obawiające się wpuścić do kraju wraz z towarzystwami akcyjnemi zagranicznemi ducha spekulacyj giełdowych, czyniło Cesarzowi w tym względzie przedstawienia, który zresztą nie chciał zatwierdzić tak ważnéj sprawy bez głębokiego rozważania i stawienia warunków mających usunąć szkodliwą stronę przedsiębiorstwa. Na warunki te wachali się znów przystać przedsiębiorcy. Nakoniec przyjęli je w części, układ stanął i Cesarz podpisał go 23go z. m. Przywilej na budowę kolei dany został towarzystwu kapitalistów rosyjskich, holenderskich, francuskich i angielskich; na czele pierwszych stoi Stieglitz najprzód w przywileju wymieniony; na czele drugich Hope z Amsterdamu; następnie Izaak Pereire reprezentuje kapitalistów francuskich; nakoniec Baring z Londynu przedstawia angielskich. (Mylnie przeto donosiły depesze telegraficzne, że tylko Izaak Pereire i kapitaliści francuscy zyskali przywilej na budowę dróg żelaznych w Rosyi P. R. Cz.)

Warunki układu są następujące: 1) Towarzystwo zbiera przez akcye potrzebny kapitał na budowę kolei w długości blisko 4000 werst, a mający wynosić 270 milionów rs. 2) Trzecia część tych akcyj musi być sprzedaną w Rosyi, a sprzedaż ich nie będzie notowaną na giełdach rosyjskich. 3) Rząd z ramienia swego zamianuje prezesa i wiceprezesa towarzystwa. 4) Rząd zapewnia towarzystwu 5% od kapitału wyłożonego na budowę kolei, obliczając koszta budowy jednéj wersty drogi żelaznéj wraz z zakładami do niéj należącemi w przecięciu na 65,000 rs. 5) Przywilej dany jest na lat 85. 6) Wszystkie wyznaczone linie kolei żelaznych mają być skończone w 10 latach. 7) Towarzystwo ma założyć 4 następujące drogi żelazne: a) z Petersburga do Warszawy przez Dünaburg, która już jest od lat kilku wytkniętą i roboty na niéj przez rząd rozpoczęte: b) z Moskwy do Kaffy w Krymie przez Kursk, z odnogą do Odessy; c) z Moskwy do Niższego-Nowogrodu nad Wołgą, będącego ogniskiem handlowem i skąd żegluga parowa Wołgą aż do morza Kaspijskiego ma być na wielki rozmiar urządzoną; d) kolej poprzeczna połączająca drogę żelazną moskiewsko-krymską z petersbursko-warszawską i z morzem Baltyckiem, a mająca iść z Kurska do Dünaburga, a następnie do Rygi lub Libawy. 8) Rząd ustępuje Towarzystwu rozpoczęte roboty kolei żelaznéj petersbursko-warszawskiéj za sumę 20 milionów rs. 9) Najprzód ma być budowana i ukończona kolej petersbursko-warszawska.

Utrzymują, iż polityczne powody skłaniały rząd, aby towarzystwo otrzymujące przywiléj na budowę dróg żelaznych w Rosyi, złożone było z kapitalistów należących do *rozmaitych* narodów. W naznaczeniu kierunku czterem powyższym kolejom żelaznym starano się połączyć względy handlowe ze strategicznemi. Wszy-

---

fol) A. Zylvetra z r. 1680 daje ci wizerunek po kolana Mikołaja Arnolda, uczonego teologa i profesora; urodz. 17 grud. 1618 w Lesznie a † 18 paźdz. 1680 r.

Powołanie na tron polski elektora saskiego Fryderyka Augusta II zetknęło nas bliżéj z Niemcami, a tyle dla kraju niepomyślne panowanie tegoż i syna jego Augusta III jest przecież pod względem sztuki ważne, ponieważ wielu z pierwszych artystów niemieckich i innych europejskich współubiegało się o to, aby lubiącym wystawność schlebiać monarchom i naśladującym swych panów dworzanom. I tak masz tu w zbiorze 50 rozmaitego rylca wizerunków, po największéj części współczesnych Augusta II, z których wymienić muszę najprzód piękną rycinę ($^1/_2$ fol.) Hieronima Rossego z rys. Piotra Bianchiego wyd. w Rzymie 1733 a przedstawiającą króla tego po pas w owalu; następnie nader rzadką rycinkę (12), na któréj oglądasz w owalu popierś jego z koroną do turbana podobną na głowie, a z tego względu ciekawą, że dowcipny artysta tak otok owalu, jak nie mniej płaszcz i koronę króla z samych słów opisujących koronacyą w wrześniu 1697 r. ułożył; potem piękną rycinę sztuką czarną ($^1/_2$ fol.) p. Schencka w Amsterdamie robioną a przedstawiająca w ozdobnym owalu Augusta II po pas w pancerzu, płaszczu i koronie; daléj ładną rycinkę (8 min.) rytą przez E. Desrochers, gdzie pod popiersiem króla w owalu umieszczony czterowiersz francuski: *Malgré tous... et mes Etats.* Prócz wymienionych znajdziesz tu jeszcze bardzo rzadką rycinkę (8 min.) przedstawiającą Augusta II w ubiorze polskim na koniu z buławą w ręku, a w głębi widok Krakowa; potem ładną J. I. Thourneysera rycinę (fol.) z rys. Antoniego Schoonianse 1697 w Wiedniu wydaną, a wyobrażającą króla po pas w owalu; daléj dość rzadką rycinę sztuką czarną (fol.) Jerzego Filipa Rugendasa przedstawiającą na przodzie króla w całéj osobie na koniu z buławą w ręku i w kapeluszu a w głębi po lewéj stronie utarczkę jazdy; następnie piękną i rzadką rycinę (fol.) p. Dreveta z mal. Fr. de Troy wyobrażającą go po pas w owalu, a dołem herby polski i saski; następnie równie piękną i rzadką rycinę sztuką czarną ($^1/_2$ fol.) Eliasza Heissa z mal. Dawida Hoyera przedstawiającą go po pas w owalu, i w końcu rycinę sztuką czarną (fol.) N. Verkoliego z rys. C. Elliga, gdzie pod wizerunkiem króla oglądasz widok bitwy pod Kaliszem 29 paźdz. 1706 r.

Muszę tu jeszcze wspomnieć dość rzadką choć nieco uszkodzoną rycinę ($^1/_2$ fol.) w Paryżu u Berey'a wydaną pod napisem: *Empereurs et Roys de l'Europe à present regnants*, gdzie między 13 popiersiami w owalu jest także popierś Augusta II, a w dole jest poszczególnienie monarchów na rycinie przedstawionych wraz z oznaczeniem czasu, kiedy na tron wstąpili.

Wizerunków Fryderyka Augusta III, masz tu 63 także po największéj części współczesnych, między któremi najważniejsze: piękna rycina (fol.) Bernigeroth'a, przedstawiająca Augusta III, jeszcze jako królewicza po kolana, dalej rycina sztuką czarną ($^1/_2$ fol.) p. Schencka z mal. Dawida Hoyera w r. 1709 wydana, na któréj oglądasz go także jako królewicza i następcę tronu po pas w owalu; następnie rzadka rycina ($^1/_2$ fol.), gdzie w górze na osobnéj blasze wizerunek tegoż po pas — a w dole widok sejmu elekcyjnego w r. 1733 przedstawiono. Inna dość rzadka Sysanga rycina kolorowana (fol.) przedstawia Augusta III siedzącego w loży, nad którą dwa jeniusze herb saski trzymają i odbierającego przysięgę hołdu w Lipsku dnia 21 kwietnia 1733 r. Muszę prócz tego wymienić piękną rycinę (fol. min.) A. B. Königa w Berlinie z mal. Maniocky'ego wydaną a przedstawiającą króla Augusta III w ozdobnym owalu; daléj piękną i dość rzadką rycinę (fol.) Bernigerotha z mal. A. Pesne'go w Lipsku robioną, gdzie oglądasz króla w całéj osobie w pancerzu i płaszczu, którego koniec murzyn za nim stojący trzyma; potem ładną rycinę ($^1/_2$ fol.) J. Daulle'go z obrazu Silvestra wyobrażającą go po pas w owalu; następnie piękną rycinę ($^1/_2$ fol.) robioną z mal. hr. Piotra Rotarego przez Józefa Canale w Dreźnie 1769, gdzie pod wizerunkiem króla po pas w owalu widzisz orła polskiego trzymającego w prawéj szponie pioruny w lewéj herb saskopolski. Rzadkością jest u nas Jana Frydr. Vicuma rycina (4 maj.) przedstawiająca Augusta III w całéj osobie na koniu. Prócz twarzy składa się cała postać króla i koń z samych ozdób pisarskich, a jeniusz unoszący się w górze trzyma w jednéj ręce koronę, w drugiej wstęgę z napisem: Diu vivat Fridericus Augustus III. Rex Pol. et Elect. Sax. Następująca bardzo piękna rycina (fol.) G. F. Schmidta w Berlinie z mal. Ludwika de Silvestre w r. 1743 przedstawia króla po kolana, a druga (także fol.) L. Zuckiego równie pięknie w Dreźnie z mal. A. de Manjoky'ego wykonana, przedstawia go po pas w owalu, pod którym herb sasko-polski, inna zaś tegoż Zucchiego piękna rycina (fol. maj.) z mal. Ludwika Silvestre także w Dreźnie wydana, przedstawia króla w całéj osobie po polsku ubranego. Do rzadszych należy rycinka (16 obl.) tegoż Zucchiego wyobrażająca biust Augusta III, koło którego siedząca niewiasta trzyma konfederatkę w jednéj, a berło w drugiej ręce, w dole zaś czytasz słowa: *Sub quo Libertas Principe tanta fuit.* Nie można też pominąć pięknéj i dość rzadkiej ryciny sztuką czarną (fol. min.) JJ. Haida z mal. A. de Manyokj przedstawiającéj króla po pas, następnie ładnéj M. Bernigerotha (syna) ryciny ($^1/_2$ fol.) w Lipsku 1734 wydanej, gdzie go po kolana w pancerzu i płaszczu widzisz; potem pięknéj miniatury (16 obl.) wyobrażającéj go po pas, i w końcu ładnej ryciny ($^1/_2$ fol.) rytéj przez Delaunay z mal. L. de Silvestre, na któréj go w całéj wyobrażono osobie. Zasługuje tu także na wzmiankę dość rzadka rycina (fol.) ryta w Berlinie przez G. P. Buscha, na któréj widzisz w medalionach Augusta III, żonę jego i całe potomstwo, a w dole orła trzymającego w szponach małą mapę Polski.

Przechodząc do wizerunków innych osób wymienię piękną rycinę (4) Karola Gustawa Amlinga w Monachium wydaną a przedstawiającą wizerunek po pas w owalu Marka ab Aviano kapucyna, któremu nasz Jan III pod Wiedniem 1683 do mszy służył; i akwarelę (16) Jerzego Głogowskiego przedstawiającą w owalu popierś Marcina Badeniego, ministra skarbu Królestwa polskiego. Znajdziesz tu następnie wizerunek po pas Aleksandra Batowskiego rys. tuszem (42) przez S. Bartusa 1840 r. Piękną i dość rzadką jest rycina sztuką czarną (fol. min.) N. Verkoljego z obrazu Daniela Kleina wyobrażająca po kolana Bauera burgrabię gdańskiego w r. 1720. Masz tu potem bardzo ładną rycinę (fol. maj.) Polleta z mal. V. Vidala przedstawiającą w całéj osobie Ludmiłę z Komarów księżnę Beauvaux i piękną rycinkę (12) Geysera wyobrażającą popierś w owalu Maurycego Augusta Beniowskiego, sławnego z przygód swoich w różnych stronach świata a zmarłego w 1786 r. na wyspie Madagaskarze. Równie piękna rycina (4) Cl. Dreveta z rys. Messoniera przedstawia popierś w owalu Jana Viktora Besenvala, barona z Brunstat, nadzwyczajnego posła francuskiego w Polsce 1718, gdzie się z córką w. marsz. kor. Bielińskiego z Morsztynowny urodzoną ożenił; rysunek zaś ołówkiem (fol. min.) wyobraża popierś Willibalda Bessera, nauczyciela botaniki w Krzemieńcu. Drugi znów ładny rysunek ołówkiem (4 min.) Reichana z r. 1840 przedstawia popierś Augusta Bielowskiego. (D. c. n.)

stkie te koleje, szczególniéj zaś trzy: petersbursko-warszawska, moskiewsko-krymska (Kaffa ma bardzo dobre położenie na port wojenny) i kursko-dünaburska są nader ważne pod względem wojskowym, a w bliższém wytknięciu ich kierunku powody strategiczne przeważały; czwarta zaś moskiewsko-niższonowogrodzka, pociągnięta w kierunku wielkiego gościńca handlowego z głębi Azyi przez Rosyą, jest bardzo ważną pod względem handlowym. Przyczyny wojskowe wzbroniły budować kolei z Warszawy do Moskwy, w kierunku, który zwykle obierały najazdy na Rosyę.

Nakoniec powiedzieć jeszcze muszę słów kilka o instrukcyach świeżo przesłanych urzędom cenzuralnym, o czém na początku listu mego wspomniałem. Po wstąpieniu na tron Cesarza Aleksandra cenzura dzieł i dzienników, szczególniéj w języku rosyjskim wydawanych, stała się o wiele wolniejszą. Dowodem tego są ukazujące się od tego czasu dzieła treści historycznéj, oraz zeszyty pism zbiorowych *Moskwitanina* i *Ruskiéj Biesiady*, a skutkiem tego, silniejsze obudzenie się życia narodowego i przywiązania do narodowości. Świeżo przysłane urzędom cenzuralnym instrukcye rozszerzają jeszcze więcéj tak ciasne dawniéj granice prasy. Według tych przepisów, dzieła więcéj jak 20 arkuszy druku mające, podlegają bardzo lekkiéj cenzurze; wolno w nich nawet krytykować dawniejsze rządy rosyjskie i w historycznych badaniach roztrząsać ich sprawy, zawsze jednak nietykając istniejącego rządu. Dzieła mniejszych rozmiarów i broszury ulegać już będą ściślejszéj cenzurze a jeszcze ściślejszéj dzienniki, zawsze jednak wolniejszéj niż dotychczas. Te nowe instrukcye otrzymały urzędy cenzuralne w Rosyi właściwéj i w prowincyach zachodnich; niewiadomo jednak, czy rozciągnięte one będą i do Królestwa Polskiego.

Berlin 5 listopada.

† *Staatsanzeiger* ogłosił temi dniami rozporządzenie dotyczące zmiany taryfy celnéj obowiązującéj w państwach Związku celnego. Rozporządzenie nosi datę 27go października b. r. i treść jego trzeba uważać za rezultat tegorocznych obrad konferencyj celnych. Nowa taryfa będzie prawomocną od 1go stycznia 1857 roku, potrzeba bowiem, aby wprzódy była przyjętą przez Izby sejmowe, jak tutaj, tak i w innych państwach związkowych. Rezultat zmian w dotychczasowéj taryfie nie jest bardzo wielki i niezaspakaja bynajmniéj życzeń stronników wolnego handlu. Ci mniemają, że w ogóle Związek celny w dzisiejszéj swojéj organizacyi nigdy nie będzie w stanie, przedsięwziąć reformę celną na obszerniejszą skalę, i oni woleliby, aby Prusy w swoim czasie od Związku celnego odstąpiły, i albo same, albo w połączeniu z państwami północnych Niemiec, mającemi te same potrzeby handlowe i przemysłowe, przeszły otwarcie do praktyki wolnego handlu. To łatwiéj wyrzec niż wykonać, mianowicie w czasie, w którym dążność państw niemieckich ku zbliżeniu do siebie wszelkiego rodzaju materyalnych interesów tak jest widoczną. Toć równocześnie pracują w Wiedniu nad uregulowaniem systemu monetarnego dla całych Niemiec, a w Berlinie nad ułożeniem kodeksu handlowego. Pierwszy i drugi będą jako projekta do prawa jeszcze w tym roku wykończone. W takich okolicznościach separacyjne dążności stronników wolnego handlu w Prusiech muszą spełznąć na niczém. Więcéj widoku przyjścia do skutku ma projekt unii celnéj popierany przez Austryą, o którym jednakże dopiero po upływie bieżącego peryodu Związku celnego może być mowa. Teraźniejsze zmiany w taryfie celnéj dotyczą tylko zniżenia cła na zboże i na różne gatunki mlewa, niemniéj na niektóre surowe produkta i połowiczne wyroby. Zgodzono się także na zniesienie dawnego postanowienia z r. 1820, mocą którego zagraniczne wyroby mlewa, które przy wchodzie do kraju opłaciły cło przepisane, wolne były od opłaty cła wewnętrznego. Teraz wszystkie takie wyroby, jako mąka, krupy, kasza, szrótowane zboże i t. d. ulegają opłacie cła w każdém mieście, w którém jest zaprowadzona akcyza, nawet wtedy, gdy się wprowadzają z zagranicy i opłaciły już cło wchodowe.

Wiadomości tutejsze zapewniają, że koncesya do budowania dróg żelaznych w Rosyi stanowczo udzieloną została panom Stieglitzowi, Baringowi, Hopemu, Pereirze, Hottingerowi i kilkom niemieckim bankierom. Towarzystwo to przystało na następujące warunki: Koncesya udziela się na 99 lat, na 4000 wiorst dróg żelaznych; kierunek ich przepisuje rząd, który także zapewnia towarzystwu minimum 5%; towarzystwo obowięzuje się, wybudować 300 wiorst dróg żelaznych w ciągu trzech lat, licząc od dnia podpisania kontraktu, 1000 wiorst po upływie czwartego roku i t. d. W rachunkach, któreby rząd mógł mieć z towarzystwem, cena budowy jednéj wiorsty, oznaczonéj na 0,10668 myriametrów, ustanowioną jest na 280,000 franków.

W Prusiech spodziewają się ciągle, że pomiędzy tutejszym i rosyjskim rządem przyjdzie w krótkim czasie do zawarcia nowego traktatu handlowego, mocą którego granice Królestwa Polskiego i Cesarstwa będą handlowi tutejszemu jeżeli nie zupełnie otwarte, to przynajmniéj znacznie oswobodzone. Zbierają się podobno tak ze strony Rosyi jak i Prus materyały do takiego traktatu. Stany prowincyonalne pruskie petycyonowały tego roku do rządu o podobny traktat, dowodząc, że bez otwarcia granic do Rosyi i do Polski, prowincye Prus wschodnich i zachodnich zagrożone są nieuchronnym materyalnym upadkiem. Oby wszystkie życzenia te nie okazały się płonnemi.

Uniwersytet greifswaldzki rozdał przy okazyi obchodu 400 letniéj rocznicy swego założenia znacznéj liczbie osób dyplomy doktorskie, między innemi księciu admirałowi Adalbertowi. Książe przysłanego sobie dyplomu nie przyjął; z jakich powodów nie wiadomo. Toż uczynił hr. Arnim-Boytzenburg.

Berlin ozdobiony będzie niezadługo dwoma nowemi posągami, któremi tą razą zaszczyceni będą nie ludzie wojskowi lecz cywilni, jeden w przemyśle, drugi w rolnictwie, zaszczytne mający zasługi. Pierwszym jest Beuth, drugim Thaer. Pomniki stać będą przed placem akademii budowniczéj, tuż przy hotelu rosyjskim, w bliskości mostu zamkowego.

Dzisiaj mieliśmy pierwszy mróz.

Paryż 3 listopada.

L*** Od dwóch dni Paryż w żałobie, w świątyniach pańskich i na cmentarzach. Wnętrza kościołów kirem pokryte, a groby przystrajają się w nowe wieńce i kwiaty. Bogaci i ubodzy zapominają w dniu Zadusznym o troskach dziennych, odkładają do jutra ciężar swych lekkich lub trudnych obowiązków i starań, którym koniec jedna tylko śmierć kładzie i spieszą na mogilnik odwiedzać mieszkania zmarłych. Powiadamy, że śmierć równa wszystkich, że po za zakresem życia niknie wszelka różnica stanu, położenia, a przecież iluż to z dzisiejszych pielgrzymów łzawem okiem nadaremnie szuka miejsca, gdzie przed laty, przed chwilą może złożone były zwłoki najdroższych im osób, błądzi po placach i ulicach cmentarza i nie znajdzie śladu, zatkniętego krzyża, jedynego pomnika na usypanéj mogile. Jeżeli rodzina była dość zamożna i na wieczyste posiadanie zakupiła łokieć ziemi dla zmarłego, tego imie zapisane do księgi dziedziców, długie lata może zachować pamięć u wzniesionego pomnika; ale i ta nie trwała, bo niechno miasto więcéj się rozwielmoży, dla żyjących zapotrzebuje nowéj siedziby, a wtenczas jak tego bywały przykłady, każe umarłym ustąpić z dziedzictwa, usunąć się daléj. Cóż dopiero dzieje się z grobami dziesięcioletniéj dzierżawy lub spólną mogiłą niedostatnich?..... U Rzymian palono ciała możniejszych rodzin i ich domowników; ubogich grzebano na cmentarzu w dołach studniami (pisciculi) zwanych. Jeden z takich cmentarzy zamieniony był w przepyszne ogrody Mecenasa. Kto wie, czy kiedy nie spotka podobny los naszych paryskich mogilników, wzniesionych na uroczych wzgórzach otaczających miasto. Kiedy ostatki ogrodów zabudują się, kiedy zabraknie obszerniejszego kawałka ziemi dla odetchnienia niby to wolniejszem powietrzem, znajdzie Rada miejska gotowe argumenta, zawsze w interesie zdrowia i wygody mieszkańców, aby ich skłonić do zatwierdzenia jéj planu. Marmurowe i kamienne posągi i pomniki powędrują wespół z prochami na *via sacra* wzdłuż kolei żelaznych, połączone z sobą bieżącą nicią elektrycznego telegrafu, a na ex-cmentarzu Pere la Chaise, wzniosą się wille rozkoszne z ogrodami i tę część miasta nazwą *Cité la Chaise*. Że to może z kolei nastąpić, jest prawie pewnikiem dla mnie, albowiem z każdym dniem przekonywamy się coraz więcéj, iż nie ma gdzie mieszkać w Paryżu, zwłaszcza dla mniéj dostatnich. Był czas, kiedy z wiosną nastałe projekta kilku towarzystw, zapowiadały nam rychłe wybudowanie drugiego Paryża; projekta spełzły na niczem; mieliśmy być w posiadaniu tanim kosztem prześlicznych domków z kamienia, cegły lub drzewa; dziś kto na nie rachując, wcześnie nie pomyślał o swojéj siedzibie, pozostał na bruku lub precz z miasta ustąpić musiał. Paryżanie widać nie smakują w tego rodzaju domostwach, dla nich trzeba pałaców, w którychby wspólnie mieszkać mogli i dla rozwinięcia téj idei, tworzy się kompania *des Palais de famille*, z kapitałem 750,000 fr., któréj twórca p. Callaud sam od siebie wnosi do niéj 100,000, wprawdzie nie brzęczącą monetą, ale w wartości dóbr nieruchomych, które w najgorszym razie zapewne w przyzwoitej cenie akcyonaryuszom odprzeda. W pałacu tym pięknie narysowanym na afiszach już 50 mieszkań przeznaczonych na prymę, jak robaczki u haczyka wędki, każdy akcyonaryusz jeżeli zechce, może zostać jednego z nich wiecznym dziedzicem. Co to za rozkoszny będzie pobyt w tém *Beau site*, bo już i nazwa jest mu dana; wspólny salon do zabawy, czytelnia, kąpiele itd., wszystkie wygody o jakich tylko marzyć sobie mogą bogacze tego świata. Jest jedna wszakże rzecz psująca w zarodzie swoim te nadzieje: to powszechne przekonanie, że 750,000 f. nie wystarcza na wybudowanie pałacu o 50 apartamentach osobnych. P. Callaud wcale nie myśli o zarobku, chce tylko wywołać stowarzyszenie, mające walczyć z podwyższającą się ciągle ceną mieszkań i pożywienia. — W pomoc mu przychodzi dziś wodewil we 3ch aktach: *La Chasse aux ècriteaux*, którego pierwsze przedstawienie mamy w teatrze rozmaitości. Gdyby żył między nami Sully, pewnieby wstrząsnął ramionami szydersko, naśmiewałby się z naszych usiłowań zaradzenia złemu i powtórzył dawną swoją gadkę, że *le pasturage et le labourage* są jedyną piersią prawdziwie karmiącą ludzi. Nie mamy dziś Sullego, ale mamy arcybiskupa Bordeleskiego kardynała Donnet, który nie w tych słowach, ale tę samę radę rozwinął w bardzo śliczněj mowie, mianéj niedawno na uroczystości rolniczéj w St. Ciers-Lalande. Warta jest ze wszech miar czytania i ciekawi znajdą ją w dzisiejszym *Univers*, przynajmniéj w dość znacznym wyjątku.

Royer Collard umierając, wyznawał przed otaczającymi go przyjaciołmi, że nie żal mu świat opuszczać, na którym tak mali ludzie, tak mała i mało znaczące wypadki, taki brak wszędzie i we wszystkiem, coby wielkim nazwać się mogło i warto było w istocie tego imienia. Od tych jego skarg uznanych za słuszne, rozpoczął się peryod narzekań, że materyalne interesa zadały cios śmiertelny intellektualnemu życiu społeczności francuskiéj. Na polu literatury równie jałowo jak na scenie, żadne dzieło geniuszu, żadna sztuka nacechowana jego piętnem, nie ukazały się od wielu lat na widowni i nie uchyliły na stronę złowróżbnego sądu umierającego filozofa. Chciałbym od czasu do czasu pisywać wam o nowościach tutejszego teatru, zapowiadam, że coś lepszego, znakomitszego ujrzycie w zimowéj dobie; a gdy przyjdzie do pisania, spotykam się zawsze z Molierem, Beaumarchais i odkładać muszę do późniejszéj pory obiecane wam pojawienia się arcy-dzieł, co mogą rachować przynajmniéj na tak długie życie, jak *Mariage de Figaro* Beaumarchais'go, o którym Ludwik XVI po przeczytaniu rękopisu powiedział: że jeżeliby kiedy miała być ta sztuka przedstawioną, wypadłoby pierwéj zniszczyć Bastyllę. Nie masz już i śladu Bastylli, a jeszcze przedwczoraj publiczność poklaskiwała owym zaślubinom, z równym może zapałem jak na pierwszéj reprezentacyi, po któréj autor wyznał przed przyjaciołmi, że *s'il y a quelque chose de plus fou que ma pièce c'est son succés*. W Buffach *le Cuvier*, naśladowanie powiastki Lafontena, w Folie Drammatiques *le Rètif de la Bretonne un Roman en action*, wodewil w 3ch aktach, wyobrażający Retifa piszącego romans *le Paysan perverti*. Jutro w Odeonie *la Dame de Montarcy*. W Brukselli podczas kiedy grano sztukę *Monsieur seul*, ktoś gwizdnął na znak nieukontentowania; obecny w sali policyant zaraz się na to oburzył, powstał i w głos zapytał: kto jest ten śmiałek? — Na to odbiera z galeryi odpowiedź: że każdy wchodząc do teatru, u drzwi jego kupuje prawo gwizdania. — Kto to powiedział? ozwał się znowu policyant. — Boileau, rzecze mu ktoś z orkiestry. — „Niechże Boileau ustąpi natychmiast precz z sali!“ taka była ostateczna konkluzya policyanta zagłuszona powszechnym śmiechem ze stróża porządku, któremu nie na dobrych chęciach pełnienia służby, ale na erudycyi zabrakło.

Dziś *Constitutionnel* donosi, że Carpentier w okolicy Filadelfii został przytrzymany. *Monitor* dla nauki spółczesnych umieścił ciekawą historyę ostatnich we Francyi dzierżawców poboru publicznego (*fermiérs généraux*). Mamy i my coś sobie do zarzucenia, ale w porównaniu z owemi czasami, jeszcześmy więcéj warci szacunku. Król, ministrowie, dwór i wszystko co z nim było w związku, miało udział w nadużyciach, kradzież dochodów publicznych, była podniesioną do znaczenia sztuki stanu, kto nie znał wszystkich jéj tajemnic, nie znał wpływów u dworu, u zauszników ministra, spowiednika lub tancerki, ten nadaremnie by się starał o przywilej dzierżawcy.

JCKap. Mć. raczył udzielić Dymitrowi Szewczukowi przysięžnemu w Błudnikach srebrny krzyż zasługi za uratowanie tonącego chłopca z własnem niebezpieczeństwem życia.

Wiedeń. 7 listopada *Gaz. Lublańska* donosi, że według otrzymanego urzędownego zawiadomienia ze strony p. Ministra Spraw Wewnętrznych do Prezydyum rządu krajowego, N. Państwo przybędą 17go wieczór do Lublany i zabawią tam przez dwa dni następne, 20 zaś rano wyjadą do Tryestu.

Komitet wydelegowany przez radę miejską w Tryeście w celu poczynienia przygotowań do przyjęcia N. Państwa w tém mieście, ułożył program tych obrzędów w następującym porządku. D. 20 listopada uroczysty wjazd N. Państwa, wieczorem opera; 21go przedstawienie władz, wieczorem luminacya miasta, wybrzeży, statków w porcie i wzgórz okolicznych, tudzież serenada; 22go zwiedzanie zakładów publicznych; po południu przejażdżka morska na parowcach Lloyda; wieczór bal kupiecki w giełdzie; 23go przejażdżka w powozach; wieczór ujeżdzalnia w amfiteatrze Muronera; 24go zwiedzenie arsenału Lloyda i spuszczenie jednego statku aa morze; wieczór serenada pożegnalna z pochodniami.

Program uroczystości w Wenecyi ma być następujący; 25go wjazd uroczysty i przyjęcie w ogrodzie publicznym, w wieczór iluminacya i teatr; 26go bal maskowy w teatrze Fenice i nadzwyczajne oświetlenie placu Ś. Marka gazem, które następnych nocy powtarzać się będzie; 30go Regatta, która w przypadku niepogody odłożoną będzie na 7go grudnia. Inne uroczystości jeszcze nieoznaczone, do jakich należy tombola na placu Ś. Marka, bale, przejażdżka na lagunach, gonitwy gondolami i t. d.

Oestr. Ztg donosi, iż korespondent jéj paryski b. radzca sekcyi p. Debrauz (który zarazem siedząc w Paryżu pisywał do *Constitutionnela* jakoby listy z Wiednia) zwiedza Włochy, że był w Rzymie, gdzie z Papieżem bardzo szeroko i głęboko o kwestyi włoskiéj rozprawiał (! ?), że potem miał posłuchanie u W. Ks. Toskańskiego i u księżnéj Rejentki Parmeńskiéj i mile był przez nich przyjmowany, a następnie że jedzie do Neapolu. P. Debrauz jeździ pewnie dla wytchnienia, lecz ton w jakim o jego podróży gazeta pomieniona donosi, kazałby się domyslać, że tu idzie najmniéj o pogodzenie króla Ferdynanda z Cesarzem Napoleonem za pośrednictwem tego korespondenta.

Niemcy.

Królowa Pruska wyjechała we czwartek na parę dni do Drezna na uroczystości dworskie dawane z powodu zaślubin córki królewskiéj ks. Małgorzaty z Arcyks. Karolem Ludwikiem. Ks. Fryderyk Wilhelm (syn księcia Pruskiego) wyjechał tegoż dnia do Londynu, gdzie w niedzielę obchodzone będą urodziny następcy tronu księcia Walii (ur. 1841). Żona W. Ks. Konstantego Rosyjskiego wyjechała z Berlina w piątek do familii swojéj do Altenburga, a stamtąd uda się na dwór weimarski, następnie na dwór hanowerski i dopiero około nowego roku pojedzie do Nizzy do Cesarzowéj wdowy.

Włochy.

Z Nizzy donoszą 1go bm., że Cesarzowa Rosyjska wdowa w dniu onegdajszym witaną była w granicach Francyi przebywając most na Var, tak ze strony władz jako i mieszkańców, którzy ją z uszanowaniem przyjmowali. Posterunki graniczne po obu stronach stały pod bronią; Cesarzowa zwiedzić ma Cannes.

Z Rzymu donoszą 25 października że w Rawennie powstały drobne zamieszki. Ponieważ wino tam nieobrodziło i zakaz wyszedł wyprowadzania go z państwa Rzymskiego, kiedy więc ładowano wino na statki przeznaczone do Rzymu, lud mniemając że je wywożą za granicę, rzucił się i porozbijał beczki.

Król Neapolitański potwierdził statuta towarzystwa kolei żelaznéj, która ma połączyć Neapol z państwem Papieskiem i z morzem Adryatyckiem.

Bilancia (medyolańska) donosi z Neapolu z 23 z. m. iż 15go wieczór skupiły się gromady wielkie ludzi po różnych ulicach miasta, lecz policya już wcześniej wiedziała, że ma przyjść do jakichś zamieszek a tłumy rozeszły się spokojnie.

Frankf. Jour. donosi z Wiednia z d. 2, z pewnego źródła, iż rząd angielski zamierza naprawdę obsadzić wojskiem brzegi Sycylii, aby mieć zakład w razie skoro przyjdą sprawy włoskie do stanowczego rozstrzygnienia. Zamiar ten chce rząd ten opierać na okupacyi francusko austryackiéj państwa papieskiego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Banki gier w Wiesbaden i Ems, które tego roku zamkniete być miały 27 października, przechodzą z rąk dotychczasowych dzierżawców Simons i Chabert w ręce towarzystwa akcyjnego, na którego czele stoją znaczne domy handlowe. Jak zyskowną być musi taka dzierżawa, dowodem tego, że nowi dzierżawcy wynagrodzić mają dawnych za usunięcie ich od kontraktu, summą 1,200,000 złr. a rządowi nassauskiemu płacić będą rocznie 105,000 złr. prócz tego samemu W. księciu 250,000, złr., a na utrzymanie teatru i muzyki w Wiesbaden 60 000 złr. rocznie. Mimo tego niedozwolono utrzymywać przedsiębiorcom banku w zimie, tylko im porę gier przedłużono o miesiąc to jest od 1 kwietnia zamiast od 1 maja.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzny z d. 8 *listopada* Augsburg $107\frac{1}{8}$. — Hamburg $78\frac{1}{2}$. — Londyn złr. 10 $19\frac{1}{2}$ kr. Paryż $123\frac{1}{8}$. Agio od złota $10\frac{1}{8}$. — Metaliki 5-procent. 81. — dto B. 5-procent —. Pożyczka narodowa 5-procent $82\frac{3}{4}$. Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $78\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 70. — Metaliki 4-procent. $63\frac{3}{8}$. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 255. — dto z roku 1839 $121\frac{1}{8}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $105\frac{1}{4}$. — Akcye Bankowe 1022. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2425 — Akcye kredytu ruchomego $296\frac{1}{2}$.

Kurs krakowski z 8 listopada. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 407, pł. 404. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 108, pł. 107. — Imperyały ros. i. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 20, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 51 płacą złr. 4 kr. 48 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 56 płacą złr. 4 kr. 51 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{1}{2}$, płac. $96\frac{1}{2}$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{4}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $72\frac{3}{4}$. — płacą. 72 — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{1}{2}$, płacą $81\frac{3}{4}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 7go listopada. *Monitor* zamieszczcza dziś artykuł, którego treść następująca: „Ubolewalibyśmy nad tem, gdyby mniemano na świecie, że artykuł *Constitutionnela* nie przedstawiający żadnego środka rozwiązania, a przeto mogący spór zatruć jeszcze, wyszedł od rządu. Anglia i Francya, które wspólnie wojnę prowadziły i pokój zawarły, i zawsze były w zgodzie we wszystkich wielkich kwestyach europejskich, różnią się co do jedynéj, dość zresztą słaby obudzającéj interes. Różnica ta uchyloną niezawodnie zostanie na drodze porozumienia się poprzedzającego konferencye; o to jedno jeszcze rzecz idzie. We wszystkich zaś wypadkach, jesteśmy mocno przekonani, trudności wkrótce będą załatwione bez potrzeby z naszéj strony popadnięcia między dwa niebezpieczeństwa: osłabić przymierze z Anglią i przeciw przyjętym na siebie zobowiązaniom wykroczyć.“ (Nie pierwszy to już raz *Monitor* wyrzeka się *Constitutionnela*, skoro tego zajdzie chwilowa konieczność. P. R.)

Daléj donosi *Monitor* urzędownie: P. Kisielew wręczył w dniu 4tym b. m. Cesarzowi w Compiegne własnoręczne pismo Cesarza Aleksandra. Pismo wierzytelne wręczy poseł rosyjski Cesarzowi za jego do Paryża powrotem.

Londyn 6go listopada. *Morning-Post* oświadcza, iż nie można przystać na wniosek otwarcia nowych konferencyj, lub poddania sporu pod polubowny wyrok jednego z państw neutralnych, ani też nie potrzeba rewizyi traktatu pokoju, który Anglia będzie umiała utrzymać. (*Kor. Austr.* czyni uwagę, że artykuł *Monitora* powyżéj umieszczony odejmuje ważność temu artykułowi *M. Posta*).

Kor. Austr. zawiera artykuł o nadaniu prowincyom włoskim reprezentacyi krajowéj w kongregacyach centralnych. Artykuł ten mówi o ważności téj instytucyi.

Numer *Constitutionnela* z dnia 5go b. m., w którym był ów artykuł przeciw Anglii zaprzeczony przez *Monitora*, wstrzymany został w Paryżu, tylko się rozszedł pocztą.

Indép. belge podaje przez Marsylię wiadomości z Neapola z dnia 3go b. m. Statek „Duchayla“ krążył pod brzegami wraz z awizowym statkiem angielskim. Oficerowie wysiedli na ląd. Statki powitano z warowni salwami, na które odpowiedziano.

Przyjechali od 7 do 8 listopada

HOTEL DREZDEŃSKI. Szymon Korn z Wadowic. Rozalia Mayzel ob. z Kacic. Franciszek Cheliński. Tomasz Winnicki z Kossek. Konstanty Romer wł. dóbr z Jodłownika.

KOLEJ ŻELAZNA codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po południu
	o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5téj min. 20 z rana.
	o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11téj min. 15 przed południ.
	o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3éj min. 37 po południu
	o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Inseraty.

C. k. Teatr niemiecki.

W niedzielę dnia 9go października: opera komiczna w 3ch aktach **Car i Cieśla.** Między aktami pierwsze gościnne przedstawienie towarzystwa tancerzy Schier.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumur.	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	332'''05	+ 1°1	77	pn. zachodni słaby	chmurno		-0°3	+2°4
	10	332 13	— 0 2	89	„ „	„			
8	6	331 46	— 0 4	95	„ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 259 Dziennika „CZAS“ z d. 9 Listopada 1856.

URZĘDOWE.

(2312) **Einberufungs-Edict.** (2-3)

[Z. 27183.] Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebietes wird der nach Krakau zuständige Rafael Cierer Sohn des Israeliten Simon Cirer, welcher sich unbefugt in Amerika aufhält, im Grunde des a. h. Patentes vom 24. März 1832 §. 22 durch gegenwärtiges Edikt zur Rückkehr nach Krakau oder Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit in der vom Tage der Einschaltung dieses Edikts in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6 Monaten mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach fruchtloser Verstreichung dieser Frist, gegen denselben nach dem a. h. Auswanderungs-Patente vom Jahre 1832 werde verfahren werden.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 20. Oktober 1856.

(2325) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 31,955.] Mit Erlass des h. Unterrichtsministeriums vom 18. Oktober 1856 Z. $\frac{13007}{349}$ wurde die bisherige erweiterte Trivialschule in Żywiec (Wadowicer Kreises) in eine direktivmässige Hauptschule von eine Klassen umgewandelt welche gänzlich aus den Mitteln der Stadtgemeinde Żywiec erhalten werden soll.

An derselben wurden vier Lehrstellen mit den Gehaltsstufen von 400 fl., 350, 300 und 250 fl. CM. ferner eine Lehrgehilfenstelle mit der Besoldung von 120 fl. CM. sistemisirt.

Für die Leitung der Schule, welche den hiezu befähigtesten unter den 4 Lehrern übertragen werden wird, wurde eine Remuneration jährlicher Fünfzig Gulden CM. bestimmt.

Zur Besetzung dieser Lehrstellen wird der Konkurs bis 15. Dezember l. J. ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig belegten Gesuche durch ihr vorgeseztes Amt beim Tarnower bischöfl. Konsistorium zu überreichen.

K. k. Landesregierung.

Krakau am 1. November 1856.

(2325) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

[Nr. 8551.] Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction zu Rzeszów wird hiemit allgemein bekannt gegeben, dass bei derselben zur Veräusserung des bei dem hierortigen Bez.-Oekonomate erliegenden durch die Akten-Ausscheidung gewonnenen Papierskartes im Gewichte von wenigstens fünf und dreissig Zentner eine Versteigerung mittelst schriftlichen Offerten vorgenommen werden wird. Die schriftlichen Offerten müssen mit einem Zehn Perzent des Anbothes betragenden Vadiums belegt sein, und längstens bis zum 3ten Dezember l. J. bei dem Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion überreicht werden.

Der Ersteher dieses Skartpapiers wird verpflichtet:

1) Den als Anboth erklärten Kaufpreis für die ganze Papier-Skartmenge binnen vierzehn Tagen vom Tage der ihm bekannt gegebenen Annahme seines Anbothes bei der hiesigen k. k. Sammlungs-Casse im Baaren zu berichtigen, widrigens das Vadium als verfallen eingezogen wird.
2) Das erstandene Skartpapier längstens binnen vierzehn Tagen vom hierortigen Bezirks-Oekonomate im Ganzen und unter ämtlichen Verschluss zu übernehmen, solches unaufgehalten an eine von ihm anzugebende Papierfabrik zur Verstampfung abzuführen, zu diesem Behufe bei der dieser Papier-Fabrik zunächst gelegenen k. k. Finanz-Wache-Abtheilung wegen Abnahme des ämtlichen Verschlusses zu stellen und gemeinschaftlich mit der Finanzwache-Abtheilung, welche die Verstampfung zu übernehmen haben wird, die Uebergabe des Skartpapiers an die Papierfabrik zu bewirken.
3) Hat der Ersteher über die richtige Ablieferung des Skartpapiers an die Fabrik und über die Statt gefundene Verstampfung die Bestättigung der betreffenden k. k. Finanzwache-Abtheilung einzuholen und sich mit dieser Bestättigung hierorts auszuweisen.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Rzeszów am 24ten Oktober 1856.

(2311) **Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 26683.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Kenty erledigten Stadtkassekontrolorsstelle, womit der Gehalt von 200 fl. CM. und die Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Dienstkauzion zu erlegen und sich auch zu den beim Magistrate vorkommenden Schreibgeschäften verwenden zu lassen, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Dienstesstelle haben ihre gehörig belegten Gesuche bis Ende November 1856 bei dem Kenty'er Magistrate und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst jenes k. k. Bezirksamtes in dessen Amtsbezirke sie wohnen, einzureichen, sich darin über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion, die Sprachkenntnisse, zurückgelegte Studien, die Eignung für den Stadtkasse-Dienst und die bisherige Verwendung auszuweisen und anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Kenty'er Magistrates verwandt oder verschwägert sind. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 17. Oktober 1856.

(2285) **Edict.** (2-3)

[z. Z. 4341.] Vom k. k. Landesgerichte wird den abwesenden und dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Adam und Christine Pisarzowskie und im Falle deren Todes ihren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, dass die k. k. Grundentlasstungsfondskasse die für die auf den Namen des Adam und Christine Pisarzowskie in der Landtafel vorkommenden $^{2}/_{6}$ Antheile des im Wadowizer Kreise gelegenen Gutes Głębowice dolne für die Zeit vom 16. Mai 1848 bis Ende April 1855 entfallenden restlichen Renten in dem Betrage per 1042 fl. $10^{2}/_{4}$ kr. CM. in Grundentlastungsobligazionen zu Gunsten der Masse des Adam und Christine Pisarzowskie an das hiergerichtliche Depositenamt abgeführt hat und dass diesen Abwesenden unter Einem zum Curator der Landesadvokat Dr. Witski mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Zyblikiewicz bestellt worden sei. — Krakau am 7. October 1856.

[Z. 6553.] **Edikt.** (2324-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Katharina Wanda zw. N. Gräfin Bobrowska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 169 pag. 182 n. 8. haer. vorkommenden Güter Grojec mit Zaborze Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 21. Februar 1856 Z. 4969. für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 42,936 fl. 45 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum inclusive 20. Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge ein gewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 21. Oktober 1856.

(2328) **Edict.** (1-3)

[N. 6552.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Balbina Trembecka bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Sandezer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 64 Pag. 445 vorkommenden Gutes Siekierczyna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 4. Oktober 1855 N. 5166 für obiges Gut Siekierczyna bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 5,559 fl. $37^{4}/_{8}$ kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende December 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung. sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 29. Oktober 1856.

(23 8) **Edict.** (1-3)

[Nr. 6161.] Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Franz Borgias Piekarski und dessen allenfälligen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmern mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Sabin Koczanowicz wegen Erkenntniss: dass die über Korzenna n. 14. on. et seq, haftende Summe pr. 17,500 fl. pol. s. N. G. durch Verjährung erloschen und zur Löschung aus dem Lastenstande von Korzenna geeignet sei, unterm 9. Oktober 1856 Z. 6161 Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 21. Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu dessen Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten Dr. Zieliński mit Substituirung des Landes und Gerichts Advokaten Hr. Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder einen andern Sachwalter zu bestellen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neu-Sandez den 21 Oktober 1856.

(2299) **Edict.** (1-3)

[Nr. 5672.] Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Barbara de Sędzimiry 1mo voto Dzięciołowska. 2do Dydyńska und Michael Czerny und im Falle deren Absterbens deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Żuławska wegen Löschung aus den Gütern Młynne der Dom. 49. pag. 391. n. 8. on. haftenden Summe von 5000 fl. pol. sammt Superlasten, Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebethen. worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 11. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Barbara de Sędzimiry 1voto Dzięciołowska 2do Dydyńska und Michael Czerny unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandec den 14. Oktober 1856.

(2326) **Edict.** (1-3)

[Nr. 5487.] Vom k. k. Neusandezer Kreis-Gerichte, wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Eheleuten Martin und Rosalia Więckowskie und im Falle deren Todes, deren der Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Peter Dydyński wegen Erkenntnisses, dass das über Słupie n. 29 or. intabulirte Recht zur Zahlung des Pachtzinses pr. 15,000 flp. dann die bei L. P. 27 daselbst angemerkte Verweigerung der Intabulation dieser Zahlung und der Intabulation oder Pränotation der Sicherstellung zur Vergütung des an den Gebäuden durch Brand entstehenden Schaden durch Verjährung erloschen und zur Löschung geeignet sei, Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 11. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Eheleute Martin und Rosalia Więckowskie unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr Zieliński mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden. — Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandez am 14. Oktober 1856.

(2295) **Edikt.** (1-3)

[Nr. 5675.] Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Rosalia de Żuk Skarżewskie Dzięciołowska, Marianna de Dzięciołowskie Bartkowska, Katharina de Dzięciołowskie Zralska, Salomea de Dzięciołowskie Korbecka, Magdalena de Dzięciołowskie Miłkowska und Anton Miłkowski so wie im Falle deren Absterbens deren der Name und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Żuławska wegen Löschung aus den Gütern Młynne der über denselben haftende Summe 16,000 flp. sammt Bezugsposten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagfahrt auf den 25ten Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Rosalia de Żuki Skarżewskie Dzięciołowska, Marianna de Dzięciołowskie Bartkowska, Katharina de Dzięciołowskie Zralska, Salomea de Dzięciołowskie Korbecka, Magdalena de Dzięciołowskie Miłkowska und Anton Miłkowski unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu ercheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem diese sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandez am 14. Oktober 1856.

Edict. (2298-1-3)

[N. 5674.]. Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Marianna de Dzięciołowskie Bartkowska, Katharina de Dzięciołowskie Zralska, Florian Zralski, Salomea de Dzięciołowska Korbecka, Magdalena de Dzięciołowska Milkowska und Anton Milkowski, und im Falle deren Absterbens deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Zuławska wegen Löschung aus dem Aktiv und Passivstande der Güter Młynne der den Töchtern des Kasimir Dzięciołowski im Theilungsakte vom 26. Jänner 1785 ausgeschiedenen Mitgiftssumme pr. 2650 flp. für jede sammt Bezugsposten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 18ten Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes und Gerichtsadwokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes und Gerichtsadwokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestelten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Neu-Sandec den 14. Oktober 1856.

Vom k. k. Kreisgerichte.

(2300) **Edict.** (1-3)

[5676.]. Vom k. k. Neu-Sandezer Kreis-Gerichte wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Michael Sędzimir und im Todesfalle derselben, dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, so wie den dem Namen Leben und Wohnorte nach unbekannten Kinder der Eheleute Johann und Justine de Rylskie Sędzimir oder deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Żuławska wegen Löschung der über Młynne haftender Summe pr. 3000 flp. sammt Nebengebühren Afterlasten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieser Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 25. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Michael Sędzimir und Kinder der Eheleute Johann und Justine de Rylskie Sędzimir unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Neu-Sandez den 14. Obtober 1856.

Vom k. k. Kreisgerichte.

(2317) **Edict.** (1-3)

[N. 6160]. Vom k. k. Neu-sandezer Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Ignatz de Opatkowice Janowski und dessen dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmern mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Sabin Koczanowicz wegen Erkenntniss: dass das über Korzenna n. 24 on. haftende dreijährige Pachtbesitzrecht des Vorwerkes Sikornik durch Verjährung erloschen und zur Löschung aus dem Lastenstande von Korzenna für geeignet erklärt werde, unterm 9ten Oktober 1856. Z. 6160. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 21 Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags anberaumt werde

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten Herrn Dr. Zieliński mit Substituirung des H. Landes und G. Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach den Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumesseu haben werden.

Neu Sandez den 21 Oktober 1856.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

(2296) **Edict.** (1-3)

[N. 5673]. Vom k. k. Neu Sandezer Kreis-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Karl und Josepha de Głębockie Eheleute Jaworskie und im Falle deren Absterbens deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Zuławska wegen Löschung aus den Gütern Młynne des dreijährigen Pachtrechtes der Vorwerke Golonkowka, Dzielce und des Grundes Wachlerowka Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlug dieses

Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 18 Februar 1857 um 10 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Eheleute Karl und Jozefa Jaworskie unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichtsadvokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Herrn Landes und Gerichtsadvokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach den für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Neu Sandez den 14 Oktober 1856.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

(2305) **Kundmachung.** (2-3)

[Zahl 4758.] Vom Neu-Sandezer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten der Eheleute Salomon und Sara Riegelhaupt zur Befriedigung der durch dieselben wider Aron Holländer ersiegten Forderung von 300 fl. CM. sammt 5% vom 1. Jänner 1849 laufenden Interessen dann der Gerichtskosten pr. 5 fl. 27 kr. CM. und der Exekutionskosten pr. 3 fl. 41 kr. CMze die Executive Feilbiethung des früher dem Aron Holländer und gegenwärtig dem Feiwel Holländer gehörigen Antheiles der in Neu-Sandez unter K. Z. 199 liegenden Realität bewilligt, und dieselbe hiergerichts in zwei Terminen d. i. am 18. Dezember 1856 und am 22. Jänner 1857 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1) Zum Ausrufs-Preise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth des zu veräussernden Realitätenantheils mit 596 fl. CM. angenommen, und dieser Antheil in diesen zwei Terminen nur um einen höheren oder dem Schätzungswerthe gleich kommenden Betrag hintangegeben.
2) Jeder Kaufluslige ist verpflichtet 10% des Schätzungswerthes d. i. den Betrag von 60 fl. CM. als Vadium zu Handen der Lizitazionskommission entweder im Baaren, oder in galiz. ständischen Pfandbriefen oder in Staatspapieren zu erlegen welches dem Meistbiethenden in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber nach beendeter Lizitazion zurückgestellt wird.
3) Der Ersteher ist verbunden, die erste Kaufschillingshälfte mit Einrechnung des Vadiums binnen 14 Tagen nach Zustellung des den Feilbiethungsakt bestätigenden hiergerichtlichen Bescheides an das Depositenamt dieses Gerichtes zu erlegen, die andere Hälfte aber binnen 30 Tagen nach Zustellung der zu erfliessenden Zahlungsordnung nach Massgabe derselben an die angewiesenen Gläubiger gegen löschungsfähige Quittungen zu bezahlen und sich hierüber auszuweisen. dagegen die durch den erzielten Kaufpreis gedeckten Forderungen jener Hipothekargläubiger, welche die Zahlung derselben vor dem etwa verabredeten Aufkündigungstermine nicht annehmen wollten, gemäss der Zahlungsordnung zu übernehmen. Es bleibt jedoch dem Ersteher unbenommen, diese Kaufschillingshälfte auch nach früher hiergerichts für die gemeinschaftliche Masse der Hipothekargläubiger zu erlegen
4) Sobald der Ersteher die eine Kaufschillingshälfte erlegt hat, wird ihm auf seine Kosten der erstandene Realitätentheil in den phisischen Besitz übergeben das Eigenthumsdekret des erkauften Antheils ausgefolgt und derselbe auf seine Kosten als Eigenthümer derselben intabulirt, der rückständige Kaufpreis im Lastenstande dieses Realitätenantheils intabulirt, alle Hipothekarlasten mit Ausname jener welche gemäss der 3. Bedingung und der Zahlungsordnung auf dem verkauften Realitätenantheile zu verbleiben haben, extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen. Die Kaufgeschäftsgebühr und die von der Einverleibung des Eigenthumsrechtes, und des rückständigen Kaufschillings entfallende Gebühr hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.
5) Der Käufer ist gehalten vom Tage der Uebernahme des verkauften Antheiles in den phisischen Besitz die landesfürstlichen Steuern und die Comunal- und andere Grundlasten selbst zu tragen, und von der bei ihm etwa verbleibenden Kaufschillingshälfte 5% Interessen in halbjährigen dekursiven Raten an das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen.
6) Sollte der Ersteher irgend welcher Feilbiethungsbedingung nicht genüge leisten, so wird derselbe über Einschreiten des gegenwärtigen Eigenthümers oder eines Hipothekargläubigers für vertragsbrüchig erklärt, und ohne neue Abschätzung auf dessen Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine gemäss §. 449 d. g. G. O. und mit Beobachtung der Vorschrift des §. 433 d. g. G. O. auch unter dem Schätzungswerthe die Relizitazion vorgenommen.
7) Sollte dieser Realitätenantheil in dem ersten und zweiten Lizitazionstermine nicht über, oder um den Schätzungswerth veräussert werden können, so wird nach §. 148, und 152 d. g. G. O. der Termin zur Einvernehmung der darauf hipothezirten Gläubiger im Zwecke der Erleichterung der Feilbiethungsbedingungen auf den 22. Jänner 1857 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt, und hiezu die sämmtlichen Hipothekargläubiger mit dem vorgeladen, dass die Ausbleibenden der Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden beigezählt werden würden.
8) Der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt dieses Realitätenantheils können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Von dieser ausgeschriebenen Feilbiethung werden beide Partheien dann sämmtliche Hipothekargläubiger, und zwar: die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, dagegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ludwig Gadomski, Leon Zauderer, Chave Meller, Franz Strowski und Sara Erl Ettinger, die Erben nach Josef Buk und namentlich: die Anna Weimer und Barbara Bednarska, dann die Nachlassmasse des Abraham Holländer, Nathan Neumann und alle jene Gläubiger welche nach dem 8. Juli 1855 mit ihren Forderungen ins Grundbuch gelangten oder denen der gegenwärtige Bescheid, entweder gar nicht, oder nicht genug zeitlich zugestellt werden sollte, zu Händen des zu ihrer Verständigung von der Feilbiethung so wie zu allen nachfolgenden Schritten bestellten Kurators Herrn Advokaten Dr. Bersohn, welchem Herr Advokat Dr. Pawlikowski substituirt wird, wie auch mittelst Edictes verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 2. Oktober 1856.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Nowo-Sandecki podaje niniejszem do powszechnéj wiadomości, iż na prośbę Salamona i Sary Riegelhaupt małżonków na zaspokojenie wywalczonéj przeciw Aaronowi Holländer sumy 300 złr. m. k. wraz z bieżącemi od dnia 1 stycznia 1849 roku 5% odsetkami; tudzież kosztów sądowych w kwocie 5 złr. i 27 kr. m. k. i kosztów egzekucyjnych w ilości 3 złr. 41 kr. m. k. sprzedaż przymusowa części realności w Nowym-Sączu pod L. 199 położonéj, dawniéj do Aarona Holländer, a teraz do Feiwla Holländer należącéj, dozwala się, która to sprzedaż w tutejszym Sądzie w dwóch terminach tojest dnia 18 grudnia 1856 i dnia 22go stycznia 1857 zawsze o godzinie 10 zrana pod następującemi warunkami odbywać się będzie:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa sprzedać się mającéj części realności w ilości 596 złr. m. k. — przy pierwszych tych dwóch terminach ta część wspomnionéj realności tylko za wyższą lub przynajmniéj cenie szacunkowéj równą sumę sprzedaną będzie.
2) Każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie 10% ceny szacunkowéj, tj. 60 złr. m. k. w gotowiznie lub w listach zastawnych galicyjskiego stanowego instytutu kredytowego, lub też w obligacyach państwa, jako wadium do rąk komissyi do licytacyi wyznaczonéj złożyć, które to wadium najwięcéj ofiarującemu w cenę kupna wrachowane, innym zaś natychmiast po ukończonéj licytacyi zwrócone będzie.
3) Kupiciel obowiązany będzie połowę ceny kupna w którą wadium wliczone zostanie, w przeciągu dni 14 po doręczeniu mu uchwały sądowéj akt licytacyi potwierdzającéj, do depozytu tutejszego sądu złożyć, drugą zaś połowę w przeciągu 30 dni po doręczeniu tabelli płatniczéj wydać się mającéj i podług tejże, wskazanym w niéj wierzycielom za kwitami w formie tabularnéj wystawionemi wypłacić; i z wypłaty tej się wykazać; zaś przynależności ceną kupna pokryte owych wierzycieli, którzyby spłacenie tychże przed upływem umówionego terminu przyjąć nie chcieli, stósownie do tabelli płatniczéj na siebie przyjąć.— Wolno jednak kupicielowi będzie, tę część ceny kupna nawet pierwéj do depozytu tutejszego Sądu złożyć.
4) Skoro tylko kupiciel jednę połowę ceny kupna złoży, wprowadzony zostanie na własny koszt w fizyczne posiadanie zakupionéj części wspomnionéj realności, wydany mu będzie dekret przyznania własności tejże części i na własny koszt jako właściciel zaintabulowany zostanie, resztująca zaś część ceny kupna zaintabulowaną będzie, w stanie biernym owéj części realności, a wszystkie ciężary hipoteczne z wyjątkiem tych tylko, które według warunku 3go i tabelli płatniczéj na zakupionéj części realności pozostać mają, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą. — Należytości wynikłe z nabycia i należytości przypadające od intabulacyi prawa własności i resztującéj części ceny kupna kupujący z własnego ponosić będzie.
5) Kupiciel obowiązany będzie od dnia objęcia w fizyczne posiadanie części mu sprzedanéj, ponosić sam podatki rządowe, ciężary gminne i inne ciężary gruntowe a od mogącéj u niego pozostać ceny kupna 5% odsetki w półrocznych z dołu płacić się mających ratach do depozytu Sądu tutejszego składać.
6) Gdyby kupiciel któremukolwiekbądź warunkowi licytacyi zadosyć nieuczynił, wówczas na żądanie obecnego właściciela lub któregokolwiek wierzyciela hipotecznego uznanym będzie za łamiącego kontrakt, i bez poprzedzającego nowego oszacowania na jego tylko niebezpieczeństwo i koszta w jednym terminie podług przepisu §. 449 Ust sąd. gal. z zachowaniem przepisu §. 433 tejże ustawy, nawet poniżéj ceny szacunkowéj nowa sprzedaż przedsięwzięta będzie.
7) W razie gdyby w mowie będąca część realności przy pierwszym i drugim terminie za wyższą, lub przynajmniéj za cenie szacunkowéj równą cenę niemogła być sprzedaną, naówczas stósownie do §. 148 i 152 ust. sąd. gal. ustanawia się do wysłuchania wierzycieli hipotecznych w celu uzyskania łagodniejszych warunków sprzedaży termin na dzień 22 stycznia 1857 o godzinie 3 po południu, na który to termin wszyscy wierzyciele hipoteczni z tém dodatkiem zapraszają się, iż nieobecni do większości głosów obecnych policzeni będą.
8) Wyciąg tabularny i akt oszacowania téj części realności w registraturze sądu tutejszego przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiają się obie strony i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a mianowicie ci których miejsce zamieszkania wiadome przez doręczenie do własnych rąk ich, ci zaś, którzy z życia i miejsca zamieszkania swego są niewiadomi, jakoto: Ludwik Gadomski, Leon Zauderer, Have Meller, Franciszek Strowski i Sara Erl Ettinger, daléj spadkobiercy po Józefie Buk, mianowicie Anna Weimer i Barbara Bednarska, massa spadkowa pozostała po Abrahamie Holländrze, Nathan Neumann i wszyscy wierzyciele, którzy po dniu 8 lipca r. 1855 z pretensyami swemi do tabuli miejskiéj wcielonemi zostali, lub też którym obecna uchwała sądowa na licytacyą zezwalająca bądź zupełnie nie, bądź też tylko niedosyć na czas doręczoną być by mogła — przez ustanowionego do ich uwiadomienia o licytacyi i do wszystkich następnie uczynić się mających kroków sądowych kuratora, adwokata krajowego Dr. praw p. Bersohna z substytucyą adwokata Dr. praw p. Pawlikowskiego jako też i edyktem niniejszym.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Nowy-Sącz d. 2 października 1856.

(2306) **Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 19218.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbohörde wird zu Folge h. Landesregierungserlasses vom 11. September 1856 Z. 27061 hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung des Erfordernisses d. i. Erzeugung, Zufuhr und Zerschlägelung des Deckstoffes im Makower k. k. Strassenbaubezirke für die dreijährige Lieferungsperiode 1857, 1858, 1859, und zwar:

a) auf die Karpathenhauptstrasse Makower Wegmeisterschaft, in der ganzen 7. Meile, 1. und 2. Viertel die 8. Meile 3. Viertel dieser Meile (Steinlieferung) 4. Viertel derselben, und 1 Viertel der 9. Meile (Eisenschlackelieferung) 2. Viertel der 9. Meile mit dem Gesammt-Fiskalbeköstigungspreise von 1141 fl. 57 2/4 kr. CM. eine zweite Lizitazion am 10 November 1856 früh um 10 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Makow;
b) auf derselben Hauptstrasse Jordanower Wegmeisterschaft in dem 1. Viertel der 10. Meile dann 3. und 4. Viertel der 12. Meile, Mszana dolnaer Wegmeisterschaft mit dem Gesammt-Fiskalbeköstigungspreise von 454 fl. 40 kr. CMze — ferner
c) auf der Spytkowicer ung. Hauptstrasse, Spytkowicer Wegmeisterschaft in der ganz. 1. u. 2 Meile, dann 1. u. 2. Viertel der 3. Meile, 3. u. 4. Viertel der 4. Meile, endlich 1. u. 2. Viertel der 5. Meile mit dem Gesammt-Fiskalbeköstigungspreise von 603 fl. 2 kr. CM.; dann
d) auf der Neumarkter ung. Verbindungsstrasse, Klikuszower Wegmeisterschaft in der ganzen 1. Meile, dann das 1. u. 2. Viertel der 2. Meile mit dem Gesammt-Fiskalbeköstigungspreise von 1688 fl. 23 kr. CM. eine zweite Lizitazion am 11. November l. J. früh um 10 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Jordanow abgehalten werden wird.

Bei dieser Lizitazionsverhandluug werden auch schriftliche Offerten angenommen, wenn sie mit dem vorgeschriebenen 10% Vadium belegt sind, jedoch müssen dieselben an dem betreffenden Lizitazionstage der Kommission bis längstens 10 Uhr Vormittags überreicht werden.

Später angelangte Offerten bleiben unberücksichtigt.

Die Lizitazionsbedingnisse werden bei jeder Verhandlung öffentlich bekannt gegeben werden, und es müssen Lizitazionslustige das 10% Vadium erlegen, hievon sind nur ganze Gemeinden, mit den vorgeschriebenen Vollmachten versehen befreit.

Die Lizitazion wird nach den, für die einzelnen Meilenvierteln bestimmten Materialplätzen vorgenommen, und es werden nur solche Anbothe berücksichtiget, welche auf alle Meilenvierteln, die einem und demselben Materialplatze zugewiesen sind, lauten; es können aber die Anbothe zugleich Anträge für die Materiallieferung aus mehreren Materialorten enthalten; wenn sich dieselben auf alle Meilenviertel erstrecken die den betreffenden Materialplätzen zugewiesen sind.

Ueber diese Zuweisung, dann über die Menge des zu liefernden Materials so wie über die fixirten Fiskallieferungspreise, welche zum Ausrufe dienen, wird von der Lizitazions-Commission am bestimmten Terminstage die erforderliche Auskunft ertheilt. — K. k. Kreisbehörde.

Wadowice am 27. Oktober 1856.

(2329) **Lizitations-Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 9943.] Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion im Wadowicer Kreise wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht dass zur Verpachtung des Bezuges der Verzehrungssteuer von der Fleischausschrottung und den steuerbaren Viehschlachtungen T. P. N. 10 bis 16, dann vom Weinausschanke T. P. N. 4 bis 6 in drei Pachtbezirken des Wadowicer Kreises auf die Zeit vom 1ten November 1856 bis Ende Oktober 1859 unter Vorbehalt des Rechtes der Wechselseitigen Aufkündigung im 1ten und 2ten Jahre während der festgesetzten Frist, öffentliche Versteigerungen bei derselben abgehalten werden.

Der Umfang eines jeden Pachtbezirkes, der Steuergegenstand, der Betrag des Ausrufspreises und des Vadiums, ferner der Zeitpunkt der Lizitazions-Tagfahrt sind aus dem beiligenden Verzeichnisse zu entnehmen.

Diejenigen, welche an der Versteigerung Theil nehmen wollen, haben vor dem Beginne derselben das 10% Vadium des Ausrufspreises entweder baar, oder in Staatsschuldverschreibungen nach deren Courswerthe beizubringen.

Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen, welche jedoch längstens bis zum letzten Tage vor der Lizitazion dem Direktor dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion versiegelt zu überreichen sind. Dieselben müssen ferner mit dem vorgeschriebenen Vadium belegt sein, den angebothenen Jahrespachtschilling nicht blos in Ziffern, sondern auch in Buchstaben, nebst der ausdrücklichen Erklärung enthalten, dass dem Unternehmer die Lizitazions-Bedingungen denen er sich unbedingt unterzieht, genau bekannt sind.

Die übrigen Versteigerungsbedingungen, können bei dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion, wie auch bei sämmtlichen derselben unterstehenden Finanz-Wache-Kommissären, eingesehen werden. — Wadowice am 30. Oktober 1856.

Verzeichniss

zur Lizitazionsankündigung vom 30. Oktober 1856 wegen Verpachtung der Verzehrungssteuer vom Fleische T. P. 10 bis 16 dann vom Weinausschanke T. P. 4 bis 6 in 3 Pachtbezirken auf die Dauer vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1859.

Pacht-Bezirke	Steuergegenstand.	Ausrufs-Preis fl.	Ausrufs-Preis kr.	Vadium fl.	Vadium kr	Lizitations-Tagfahrt
1. Markt Kalwarya mit 23 Ortschaften	Verzehrungssteuer vom Fleische	885	40	89	—	Am 11 Novbr 1856 v. 9 bis 12 Uhr Vormitt.
1. dto	Verzehrungssteuer vom Weinausschanke	206	40	21	—	Am 11. Novbr. 1856 v. 3 bis 6 Uhr Nachmitta.
2. Stadt Kenty mit 27 Ortschaften	Verzehrungssteuer vom Fleische	2884	30	289	—	Am 12. Novbr. 1856 v. 9 bis 12 Uhr Vormitt.
2. dto	Verzehrungssteuer vom Weinausschanke	405	50	41	—	Am 12. Novbr. 1856 v. 3 bis 6 Uhr Nachmitt.
3. Stadt Landskron mit 26 Ortschaften	Verzehrungssteuer vom Fleische	795	48	80	—	Am 13. Novbr. 1856 v. 9 bis 12 Uhr Vormitt.
3. dto	Verzehrungssteuer vom Weinausschanke	17	32	2	—	Am 13. Novbr. 1856 v. 6 bis 3 Uhr Nachmitt.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Wadowice am 30. Oktober 1856.

[N. 3740.] **E d i k t.** (2308--3)

Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des H. Georg Roman Fürsten Lubomirski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 225 p. 318 n. 13 haer. pag. 319 n. 14 haer. und pag. 322 n. 20 haer. vorkommenden Gutes Wola Rzeczycka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 11. Juni 1855 Z. 3952 für obiges Gut Wola Rzeczycka bewilligten Vorschusses auf das Urbarial-Entschädigungscapital pr. 7548 fl. 5 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Dezember 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850. getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszow am 21 Oktober 1856.

Z. 2493. **E d i c t.** (2293-3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Rzeszów wird bekannt gegeben, dass die mit Bescheid des Rzeszower k. k. städtisch delegirten Gerichtes vom 12. Oktober 1855 Z. 64 zur Befriedigung der von Frau Anna Roży gegen Herrn Johann Gondecki ersiegten Forderung von 400 fl. CM. sammt 5% vom 1. Oktober 1853 laufenden Zinsen, und der im Betrage von 1 fl. 58 kr. CM. und 12 fl. 30 kr. CM. zuerkannten Exekutionskosten bewilligte exekutive Versteigerung der in Rzeszów sub Nr. 98/115 gelegenen dem Herrn Johann und Julian Gondecki gegenwärtig gehörigen Realität zu deren Vornahme hiemit 3 Termine und zwar auf 18. Dezember 1856 8. und 29. Jänner 1857 jedesmal um 9 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Kreisgerichte bestimmt werden, unter folgenden Bedingungen mit dem ausgeschrieben wird, dass wenn kein solcher Kaufschilling gebothen werden wird, welcher dem Betrage aller einverleibten Schulden gleich kommt, nach dem 3. Termine die Verhandlung mit den Gläubigern eingeleitet und nach deren Beendigung mit Beobachtung der Vorschriften der §§ 148 bis 152 der gal. G. O. ein vierter Termin ausgeschrieben werden wird:

1) Als Ausrufspreis der Feilzubiethenden Realität wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 5456 fl. 45 kr. CM. angenommen, unter welchem die Realität in den drei ersten Terminen nicht verkauft werden wird.
2) Jeder Kauflustige hat vor dem Begiene der Feilbiethung ein Vadium im Betrage von 550 fl. CM. zu Handen der Versteigerungs-Commission im Baaren, in den auf den Uiberbringer lautenden Staatsschuldverschreibungen oder in galiz. ständischen Pfandbriefen in beiden letzteren Fällen nach dem lezten Courswerthe jedoch nicht über den Nennwerth zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird in gerichtliche Verwahrung genommen, das der übrigen Lizitanten aber denselben nach dem Schlusse der Feilbiethung zurückgestellt werden.
3) Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30. Tagen, nachdem der Lizitationsakt rechtskräftig zu Gericht genommen sein wird, den Rest des Kaufschillings an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen.
4) Erst dann, wenn der ganze Kaufschilling erlegt sein wird, wird dem Käufer das Eigenthumsdekret ausgefertigt und derselbe auf seine Kosten als Eigenthümer intabulirt, uud die im Lastenstande dieser Realität intabulirten Lasten werden mit Ausnahme der Dom. VI pag. 89 n. 7 on. welche als Grundlast auf Grund und Boden zu verbleiben hat und daher vom Käufer übernommen werden muss, extabulirt, und auf den gerichtlich erlegten Kaufpreis übertragen werden.
5) Der phisische Besitz und die Nutzungen der Realität gehen ebenfalls erst von dem Zeitpunkte an den Käufer über, wenn dieser den Rest des Kaufpreises erlegt haben wird; er hat jedoch von dieser Zeit an, alle Lasten, Steuern, Gemeindegiebigkeiten u. d. g. zu tragen.
6) Dem Käufer wird keinerlei Gewähr geleistet und er hat sämmtliche mit der Vermögensübertragung verbundene Gebühren allein zu tragen.
7) Sollte der Ersteher diese Bedingungen nicht zu halten, so wird die erstandene Realität auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräussert werden, zugleich wird dem Miteigenthümer der zu veräussernden Realität Herrn Julian Gondecki, da er unbekannten Aufenthaltsortes ist, der Gerichts Advokat Dr. Zbyszewski und allen denjenigen Hypothekargläubigern, denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde wird nicht zugestellt werden können, H. Gerichts-Advokat Dr. Reiner als Kurator bestellt.

Vom k. k. Kreisgerichte

Rzeszów am 21. Oktober 1856.

(2284) **Konkurs-Ausschreibung.** (3)

[Nr. 28,553.] Zur Besetzung der, in Czernichów Krakauer Kreises mit dem Gehalte jährlicher 71 fl. 25 3/4 kr. CMze erledigten Hebammenstelle wird hiemit der Konkurs bis 15ten Dezember 1856 ausgeschrieben.

Bewerberinnen um diese Stelle haben ihre Gesuche mit dem Diplome als geprüfte Hebamme, dem Taufscheine, dem Moralitätszeugnisse und dem Zeugnisse über bereits geleistete Dienste und etwa erworbene Verdienste versehen vor dem Schlusse des obbenannten Termines bei der k. k. Kreisbehörde in Krakau vorzulegen.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 21. Oktober 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Czapliński Antoni zarządca drukarni.